

# TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 30 (716)

29 LIPCA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

CHCIAŁBYM W WAKACJE  
CHOĆ I NA KRÓTKI  
CZAS WYRWAĆ SIĘ Z  
RZECZYWISTOŚCI WIRTUALNEJ



## Wirtualna oferta

Na razie nie można powiedzieć, że to oszustwo, jednak warunek jaki postawił kandydatom do pracy autor ogłoszenia zamieszczonego w „TS” wydaje się dziwaczny i podejrzany. W trakcie telefonicznej rozmowy wirtualny pracodawca żądał, aby zainteresowani wykupili trzy karty Ery „Tak-Tak” po 150 zł każda i podali numery kodów doładowujących ukryte pod zdrapką. Zastanawiająca była też wysokość oferowanych zarobków: 2,7 tys. zł na rękę dla kierowców i do 1,9 tys. zł dla stróżów. Od poniedziałku telefon ogłoszeniodawcy zamilkł. Wiemy, że udało mu się wykorzystać przynajmniej jedną osobę. Pan Łukasz pożyczyciel od matki 450 zł, aby kupić karty i podać kody warunkujące przyjęcie do pracy...

Pierwszy zadzwonił w piątek do redakcji pan Artur, bezrobotny 22-latek. Był zdziwiony wymaganiami przedstawionymi przez autora ogłoszenia. – Powiedział, że warunkiem otrzymania pracy jest wykupienie trzech kart Ery za 150 zł, zdrapanie paska, pod którym ukryte są numery kont doładowujących i podanie mu ich przez telefon. Twierdził, że jako kierowca otrzymam służbową komórkę i numery te są mu potrzebne do aktywacji. Potem przysłał mi do domu telefon i umowę. Mężczyzna uznał jednak, że inwestowanie na dzień dobry 450 zł jest zbyt ryzykowne i postanowił dowiedzieć się czegoś więcej w redakcji. Za chwilę odezwał się kolejny czytelnik z identycznymi wątpliwościami, pan Lesław. Jego czujność wzbudziła nie tylko wysokość oferowanych poborów, ale również sposób prowadzenia rozmowy przez potencjalnego pracodawcę, który nie przedstawił się oraz udzielał wymijających odpowiedzi. – Twierdził m.in., że będzie otwierał na terenie Sanoka pięć hurtowni. Zdziwiło mnie to, bo przecież gdyby ktoś rozkręcał tutaj taki duży biznes, byłoby o tym głośno. Kiedy pan Lesław próbował dociekać dlaczego musi kupić trzy karty po 150 zł, rozmówca tłumaczył poirytowanym głosem, że dostanie od firmy telefon i że jest to forma zabezpieczenia. Podanie numerów kodów „Tak-Tak” miało być równoznaczne z przyjęciem do pracy(!).  
Dokończenie na str. 5

Zerwane mosty, linie energetyczne i telefoniczne, powalone drzewa, podmyte drogi i uszkodzone przepusty, zalane domy i pomieszczenia gospodarcze – to efekt kilkugodzinnej nawałnicy, która we wtorkowe popołudnie (26 bm.) przeszła nad Bieszczadami. Wściekły wiatr i ulewne opady sprawiły, że niepozorne górskie potoki i strumienie zamieniły się w rwące rzeki, z nurtem których płynęły utopione świny i krowy, wyrwane z korzeniami drzewa, a nawet samochody i sprzęt rolniczy. Fala powodziowa sięgała w niektórych miejscach nawet 5 metrów! Wiele rodzin straciło dorobek całego życia. Na terenie powiatu sanockiego najbardziej ucierpeli mieszkańcy wsi Tarnawa, Wielkie Średnie, Łukowe i Kalnica, skąd trzeba było ewakuować dwie rodziny. Duże straty są także w gminie Komańcza, gdzie zalanych zostało kilkanaście gospodarstw.

## Potop



Widok na Kalniczkę z drogi w Tarnawie Dolnej. Na środku „jeziora” widać górną część ogrodzenia, biegnącego wzdłuż koryta rzeczki.

Katakizm rozpoczął się przed godz. 17.00, a jego epicentrum znajdowało się w rejonie Baligrodu, gdzie odnotowano największe opady wynoszące 130,6 mm. To tak jakby na każdy metr kw. wylano 130 dziesięciolitrowych wiader wody... Dla porównania – w odległym zaledwie o 20 kilometrów Lesku spadło 15,4 mm deszczu, w Solinie – 76,7 mm a w Roztokach Górnych – zero.

– Dobę wcześniej otrzymaliśmy ostrzeżenie z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie o możliwości wystąpienia gwałtownych burz i obfitych opadów w rejonie Bieszczadów. Natychmiast przekazaliśmy komunikaty do lokalnych samorządów i straży pożarnej, ale trudno było przewidzieć dokładne miejsca, gdzie uderzy nawałnica – mówi Bożena Wolniewicz ze Stacji Hydro-Meteorologicznej w Lesku.

Splywające górkami strumykami tysiące litrów wody zamieniały niewielkie potoki w rwące rzeki, których nurt porwał wszystko, co spotkał na swej drodze. W Tarnawie Dolnej fala powodziowa sięgała 3 metrów, w Łukowem - podobno nawet pięciu!

– Byłam w domu, kiedy usłyszałam dziwny szum. Wyszłam na balkon i zobaczyłam, że niewielki, płynący w pobliżu potok, który normalnie można przejść w kłapkach, na moich oczach dosłownie zamienia się w ogromną, kotłującą ścianę wody. Z jej nurtem płynęły prosiaki i krowy, kłody drzew, jakieś żelastwo – opowiada Jadwiga Rudy z Tarnawy. – Mój dom położony jest na górze, więc woda go nie sięgnęła, ale u brata niżej – wszystko zostało zalane, aż do I piętra. Po prostu rozpacz! Próbowali ratować co się da, widziałam jak wynosili kanapę, ale woda tak szybko przybierała, że w końcu rzucili tę kanapę i sami musieli uciekać. Nie było szans, aby im pomóc. To wszystko trwało dosłownie kilka minut! Do dziś nie mogę się z tego

otrząsnąć...

– Woda szła taką falą, że wymywała wszystko – z piwnicy zabrała mi cyrkularkę i deski, ledwo krowy zdążyłem wyprowadzić z obory. Jak długo żyję, takiej wody tu nie widziałem. Tyle biedy, tyle strat, jak teraz przyjdzie nam żyć? – rozpacza starszy mężczyzna.

– Byłem na polu, kiedy około 18.00 usłyszałem syreny wozów strażackich i policji, wsiałem w auto i pojechałem za nimi do Tarnawy Dolnej. To, co zobaczyłem, przypominało księżycowy krajobraz. Niewielka Kalniczka rozlała się szeroko, zalewając wszystko dookoła. Biegnąca wzdłuż niej siatka wystawała teraz ze środka ogromnego jeziora.

Woda przykryła nawet most za Domem Nauczyciela. Z jej nurtem płynęły ogromne kłody drzew, ule, taczki, elementy ogrodzenia, sprzęt. Ludzie są zrozpaczeni, wiele rodzin straciło dorobek całego życia – relacjonuje Artur Krzywda z Zagorza.

W akcji ratunkowej brali udział strażacy sanockiej JRG PSP, kilkanaście jednostek OSP, policjanci. Na nogi postawiono powiatowy i lokalne sztaby kryzysowe, zespoły ratunkowe oraz Lotnicze Pogotowie. Na szczęście obyło się bez ofiar, choć straty materialne są ogromne. Obecnie trwa ich szacowanie przez powołane w tym celu komisje. Woda zalała m.in. domowe szamba oraz oczyszczalnie ścieków w miejscowości Średnie Wielkie, wypływając zawartość znajdujących się tam zasobników. Teraz najważniejsze jest osuszenie zalanych budynków i odkażenie studni, by nie dopuścić do wybuchu epidemii. Usunięcie wszystkich skutków nawałnicy zajmie jeszcze wiele miesięcy.

/joko/

## TARYFA NOWY KOMFORT

WYGODNIE. TANIO. PROSTO.  
30 zł abonentu

Wybierz to co lubisz,  
a my skomponujemy specjalnie  
dla Ciebie swoją własną taryfę



oferta uniwersalna

wliczone w abonament:  
– darmowe 40 minut do wszystkich sieci lub 160 SMS-ów.

abonament 30 zł z VAT

LG B2050, cena: 1zł.

zestaw Zawsze z Tobą

– Oferta z przyjaciółmi: darmowe połączenia z jednym wybranym numerem do sieci Era, Heyah lub na telefony stacjonarne oraz  
– Oferta uniwersalna: darmowe 40 minut do wszystkich sieci lub 160 SMS-ów.

abonament 60 zł z VAT

Nokia 6610i, cena: 1zł.

F.H.U.  
**ETER**

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel./fax 464 12 02



MOŻESZ WIĘCEJ

## Weekend lekko szalony

Głośno było w Sanoku i o Sanoku. Tak można podsumować miniony weekend, który przebiegał pod znakiem dwóch wielkich imprez oraz wizyty telewizyjnej ekipy *Lata z Jedynką*. Dzięki I Programowi TVP i Polonii gościliśmy w polskich domach na całym świecie. Stodką tajemnicą organizatorów pozostanie, jak udało się połączyć to tygodniowe szaleństwo w zgrabną całość.

W sobotę w skansenie wystąpili artyści z Francji, Czech i USA, którzy przyjechali na XIII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie, prezentując sanockiej publiczności najpiękniejsze polskie tańce i muzykę ludową. W niedzielę natomiast odbył się wielce udany *Jarmark na deptaku*. Największe emocje wzbudziła jednak „telewizja”, która realizowała emitowany na żywo program *Lato z Jedynką* – letnią wersję popularnej porannej audycji *Kawa czy herbata*. Audycję przygotowała ekipa I Programu TVP oraz TVP Rzeszów przy współpracy miasta. Prowadziła ją dwójka prezenterów, Maciej Zimoch i Anna Tomczyk z regionalnej *Trójki*. Dla miasta była to niewątpliwie znakomita forma reklamy, za którą – jak podkreślał burmistrz – zapłacili sponsorzy.

Dokończenie na str. 7

**DOBRE OKNA!**  
RATY 0%

**Okno-Res**

Sanok ul. Kościuszki 29  
tel. 464-14-45  
Krosno ul. Staszica 4  
tel. 436-83-03  
Jasło ul. K. Wielkiego 6  
tel. 446-27-35  
Strzyżów ul. Rynek 5  
tel. (17) 276-26-65

[www.esanok.pl](http://www.esanok.pl)

[www.bieszczady24.pl](http://www.bieszczady24.pl)

[www.p24.pl](http://www.p24.pl)

Sanok, ul. Grzegorza 6  
tel./fax 46-44-338

## Pieniądze dla powodzian

Gmina Sanok otrzymała 70.000 złotych na usuwanie skutków zeszłorocznej powodzi. Pieniądże przekazał Tadeusz Matusiak, podsekretarz stanu w MSWiA. To druga transza środków na ten cel (pierwsze 70.000 złotych gmina otrzymała w marcu br.). Cała kwota zostanie przeznaczona na odbudowę infrastruktury drogowej. Otrzymane pieniądze pozwolą tylko w części pokryć straty, które oszacowano na 860.000 złotych. *oprac. /k/*

## Laureaci dzieciom

Dzięki życzliwości i ofiarności laureatów tegorocznego Regionalnego Konkursu Promocyjnego, dzieci uczestniczące w bezpłatnych turnusach wypoczynkowych w mieście pojadą na dwudniową wycieczkę do Wieliczki i Krakowa. Turnusy organizuje Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny, a przedsiębiorcy – podobnie jak w ubiegłym roku – dołożą swoją cegiełkę, finansując wycieczkę i wyprawki szkolne. – Akcję nazwaliśmy „Stoneczny Dzień od Przyjaciela”. W tym roku dołączyli do niej laureaci Regionalnego Konkursu Promocyjnego na Firmę i Produkt Roku 2004, zapoczątkowując być może nową tradycję. Jest to firma Śrubtex-Pol Jerzego Lisowskiego, Hotel i Restauracja Jagiellońska Czesława Jachimowskiego i Cukiernia i Piekarnia Zagórska Jerzego Koguta, a także Podkarpacki Bank Spółdzielczy, na który zawsze możemy liczyć – podkreśla Wiesław Kijowski, prezes RIG. Będzie to pierwsza w historii turnusów tak długa i atrakcyjna wycieczka. W ubiegłym roku dzieci spędziły stoneczny dzień w Solinie i ośrodku Jawor, a dwa lata temu w Komańczy. *(z)*

## Arsenał w nowej odsłonie



Na terenie dawnej jednostki wojskowej przy ul. Mickiewicza trwa przebudowa budynku dawnego arsenału (na zdjęciu), będącego dziś w posiadaniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Dzięki inwestycji sanockie kolegium wzbogaci się o bardzo potrzebny dodatkowy budynek i poszerzy swoją bazę dydaktyczną. W nowym obiekcie znajdą się sale na kilkaset miejsc. *(z)*

## Papierosy i „markowe” obuwie

65 tysięcy nielegalnie przemycanych paczek papierosów i 212 par obuwia sportowego – podróbek marek Adidas, Puma i Nike – to pokłosie ubiegłotygodniowych działań funkcjonariuszy służb granicznych, celnych i skarbowych na przejściach granicznych i drogach województwa podkarpackiego. Jak poinformowała nas Edyta Sądelska z Izby Celnej w Przemyślu prawie czterysta osób ukarano mandataми, nakładając grzywny w łącznej wysokości 50 tys. zł. *(z)*

## Pozostaną w pamięci

Wyrazy podziękowania  
pani doktor **A. Bończak**  
za długoletnią opiekę nad  
**Zofią Raczkowską**  
składa

Rodzina Szczudlików

Całemu personelowi Oddziału  
Neurologii, a szczególnie siostram,  
które opiekowały się **Zofią Raczkowską**  
w ostatnich dniach jej życia,  
serdeczne podziękowania  
składa

Rodzina Szczudlików

Wszystkim, którzy towarzyszyli  
w ostatniej drodze  
**Zofii Raczkowskiej**,  
podziękowania  
składa

Rodzina Szczudlików

# Święto niebieskich mundurów

Tradycyjnym spotkaniem z przedstawicielami władz resortowych, powiatowych i firm współpracujących oraz rodzinnym piknikiem uczcili swoje święto (22 bm.) sanoccy policjanci. Jak na okazję przystało, nie brakło awansów na wyższe stopnie, odznaczeń i gratulacji.

Niewielka świetlica sanockiej KPP z trudem mieściła wszystkich – wyjątkowo licznie – przybyłych na piątkową uroczystość gości. Władze zwierzchnie reprezentował insp. Janusz Ziobro – zastępca podkarpackiego komendanta wojewódzkiego policji, który gratulując sanockim policjantom osiągnięć, dzięki którym Podkarpacie wysoko plasuje się w krajowych statystykach wykrywania przestępczości, zapowiedział także oddanie do użytku nowej siedziby na Olchowcach, wzmocnienia kadrowe oraz sprzętowe, m.in. w postaci nowych samochodów. – Bieżący rok jest trudny finansowo ze względu na brak środków, ale staramy się jak najlepiej gospodarować tym, co mamy. Z tego względu podjęliśmy decyzję o kontynuowaniu inwestycji na Olchowcach, która niebawem zostanie oddana do użytku. Będzie to najładniejsza komenda powiatowa na Podkarpaciu i myślę, że jedna z ładniejszych w kraju. Sanok, który ma mocno wyeksploatowany tabor, otrzyma też pulę specjalną ze 101 nowych samochodów, jakie zakupimy jeszcze w tym roku. Jednak największym bogactwem policji są ludzie – w zdecydowanej większości uczciwi i sumienni, choć zdarzają się też nieudacznicy. Walczymy, aby wyeliminować ich z naszego grona. Komendant główny utworzył nową strukturę naboru kadrowego – do końca roku do policji przyjętych zostanie 2 tys. osób, które przejdą szczegółowe testy i szkolenia. Wierzę, że uda się wyłonić najlepszych kandydatów. (Rozmowa z insp. Januszem Ziobro na str. 3.)

Z okolicznościowymi życzeniami, gratulacjami i drobnymi upominkami składanymi na ręce insp. Janusza Pleśnara, komendanta sanockiej KPP, pospieszyli także: starosta Bogdan Struś, ppłk Marek Kudlik – dyrektor Zakładu Karnego w Łupkowie, st. kpt. Kazimierz Pietrkiewicz – komendant KP PSP, Kazimierz Ściboro-

wicz – przewodniczący powiatowej komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego, mjr Andriej Mohnac – komendant słowackiej straży granicznej w Czertyżnym oraz prokurator Wiesław Klaczak, który podkreślił: – Dziękuję wam za rzetelną, sumienną i mądrą pracę, bo liczba skarg i spraw karnych jest minimalna, a to wy na co dzień spotykacie się z patologią. Życzę wam, żeby społeczeństwo was szanowało, wiedząc, że jesteście tarczą i mieczem w walce ze złem.



Awanse na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczenia wręczał insp. Janusz Ziobro w asyście insp. Janusza Pleśnara i starosty Bogdana Strusia.

Największą radość sprawił policjantom upominek wójta gminy Sanok Mariusza Szmyda, który wręczył zakupiony ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych alko-test, co przyjęto gromkimi brawami. Nowoczesne urządzenie do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu kosztowało 4.700 złotych. – To, co dzieje się na naszych drogach, może napawać przerażeniem. Prawdziwą plagą stają się nietrzeźwi kierowcy. Uznaliśmy, że najlepszą formą przeciwdziałania temu

Pomoc dla Małgosi potrzebna od zaraz

## Dramatyczny wyścig z czasem

Małgosia Tomczyk z Sanoka ma niespełna 22 lata. Choruje na białaczkę. Chorobę wykryto w marcu ubiegłego roku. Pierwszego przeszczepu szpiku kostnego dokonano w listopadzie i kiedy wydawało się, że powinno być dobrze, nawrót choroby nastąpił w maju br.

Jak wynika z informacji oddziału szpiku kostnego Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, Małgosia Tomczyk z powodu nowotworowej choroby krwi pozostaje w leczeniu krakowskiej kliniki. Szansą na powtórne wycofanie się objawów choroby jest podawanie pacjentce preparatu o nazwie GLIVEC w tabletkach, w dawce 400 mg dziennie. Z powodu braku zarejestrowania leku przy leczeniu tego konkretnego schorzenia pełne koszty hospitalizacji – tylko na okres miesiąca – wynoszą 9,5 tysiąca złotych, przy założeniu, że lek ten zostanie zakupiony przez Aptekę Szpitala Uniwersyteckiego. Komercyjnie w innych aptekach można go kupić za około 12 tysięcy złotych. Podawanie tego leku, jak podkreślają specjaliści ze Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, znacząco zwiększa szansę chorej Małgosi na powtórne przeszczepienie szpiku kostnego.

Na zakupienie drogiego leku nie ma pieniędzy krakowska klinika, nie mają też rodzice Małgosi, którzy za pośrednictwem tygodnika apelują do ludzi dobrej woli o finansową pomoc. Pieniądże należy wpłacać na konto: Bank Pekao S.A. i Oddział w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Kościuszki 4, KOD SWIFT, PKOPPLWSAN, numer rach. 50124023401111001002579673 z dopiskiem „Małgosia”. *(cz)*

## Otworzył podwoje

Dzisiaj otwiera oficjalnie swoje podwoje Okręgowy Urząd Stanu Cywilnego, który został przeniesiony do budynku starego ratusza. Urząd zyskał nowe, obszerniejsze pomieszczenia, a przede wszystkim elegancką salę ślubów, która stanie się zapewne obok Sali Herbowej jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc w naszym mieście. *(z)*

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Z sali konferencyjnej firmy Polskie Autobusy przy ul. Lipińskiego nieznanymi sprawcami wyniesiono laptopa Acer oraz projektor Toshiba o łącznej wartości 22.000 złotych. Do kradzieży doszło 20 lipca około godz. 10.00.

\* Portfel zawierający 700 złotych straciła mieszkanka Zarszyna Zofia N., którą nieznanymi sprawcami okradli (20 bm.) w autobusie MKS na trasie ul. Kościuszki-Lipińskiego.

\* Policja poszukuje złodzieja, który 21 lipca w godzinach wieczornych włamał się do trzech pojazdów zaparkowanych przy ul. Gorazdowskiego. We wszystkich przypadkach sprawca dostał się do wnętrza po wybitciu szyby. Z volkswagena polo Romana A. ukradł uchwyty do wiertarki wyceniony na 25 złotych, a z daewoo espero Władysława W. i opła astry Huberta M. – radiodetektorze Sony o wartości 500 złotych każdy.

\* Nie powiedziała się natomiast próba włamania (21 bm.) do volkswagena passata – własności Tomasza M. – zaparkowanego na ul. Jana Pawła II. Sprawca uszkodził zamek w drzwiach pojazdu, którego naprawa kosztować będzie 400 złotych.

\* W nocy z 22 na 23 lipca miało miejsce włamanie do piwnicy bloku przy ul. Słowackiego. Sprawca przywłaszczył sobie złom metali kolorowych o wartości 180 złotych. W wyniku podjętych działań policja ustaliła złodzieja – okazał się nim nieletni Adam Sz.

\* 25 lipca około godz. 11.00 doszło do wypadku drogowego na skrzyżowaniu ul. Krakowskiej i Okulickiego. Kierująca peugeotem Renata M. z powiatu sanockiego wymusiła pierwszeństwo przejazdu, doprowadzając do zderzenia z oplem, za kierownicą którego siedział Krzysztof K. Obrażenia ciała doznały dwie pasażerki peugeot: 56-letnia Maria O. oraz 27-letnia Bożena O. Kierująca pojazdem kobieta była trzeźwa.

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

4 sierpnia (czwartek)  
dyżur pełni  
przewodniczący

**Wacław Krawczyk**

w godz. 14.30-16.30

będzie wyposażenie naszych funkcjonariuszy w profesjonalny i nowoczesny sprzęt – stwierdził wójt.

Po południu odbyła się druga, całkiem nieoficjalna już część policyjnego święta – pracownicy sanockiej KPP (poza pełniącymi dyżur) spotkali się na pikniku rodzinnym w Trepczy. */joko/*

**Awanse na wyższe stopnie otrzymali:** na st. posterunkowego – Wojciech Knol, Stanisław Stabryła i Krystian Wawrzyński na sierżanta – Łukasz Kopczak i Dariusz Lorenc na st. sierżanta – Mirosław Górnik i Wacław Wójcik na sierżanta sztab. – Jan Farbaniec, Wiesław Gierczak, Mirosław Habas i Bogdan Walus na aspiranta – Krzysztof Deńko na st. aspiranta – Andrzej Jakiel i Ryszard Suwała na aspiranta sztab. – Mariusz Duduś, Jerzy Galant, Grzegorz Matyniak i Zbigniew Senkiewicz na nadkomisarza – Wiesław Milczanowski na podinspektora – Marek Kielar, Marek Mitrzyk i Zbigniew Wróbel

**Odnaczenia państwowe i resortowe:** Srebrna Odznaka Zasłużony Policjant – podinsp. Stanisław Litwin, nadkom. Zbigniew Wróbel i asp. sztab. Ludwik Wójcik Brązowy Krzyż Zasługi – asp. sztab. Jerzy Pytlowany i sierż. sztab. Andrzej Grajek

### Zarszyn

\* Kierująca peugeotem 31-letnia Agata Ch. z powiatu krośnieńskiego nie zachowała należytej ostrożności i zajęła drogę jadącej prawidłowo motorowerem Avo 24-letniej Marcie P., również mieszkance powiatu krośnieńskiego. W wyniku zderzenia kierująca jednośladem kobieta doznała urazu kręgosłupa i głowy oraz licznych potłuczeń. Wypadek miał miejsce 19 lipca o godz. 9.25.

### Zagórz

\* Z obrażeniami ciała trafił również do szpitala (18 bm.) 24-letni Bartosz T. z gminy Zagórz. Kierujący volkswagenem passatem mężczyzna nie dostosował prędkości jazdy do warunków i na łuku drogi wypadł z trasy, uderzając w drzewo.

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono kilku kolejnych amatorów jazdy po pijanemu. Rekordzistą okazał się zatrzymany 19 bm. o godz. 15.45(!) w Sanoczku 19-letni Arkadiusz M., który kierując fiatem 126 p spowodował kolizję. Stwierdzono u niego 3,15 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W ręce policji wpadli ponadto: w Smolniku – 32-letni Krzysztof C., rower (1,071); w Wisłoku Wielkim – 29-letni Artur J., polonez (0,903); w Komańczy – 23-letni Daniel J., rower (1,155); na ul. Krakowskiej – 52-letni Stanisław P., rower (1,848).

**TYGODNIK SANOCKI**

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobala. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski (zast.). Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskieciech lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

W ogłoszonym przez dziennik „Rzeczpospolita” (26 bm.) rankingu najlepiej zarządzanych miast i gmin w Polsce, miejska gmina Sanok uplasowała się na 90 miejscu. – *Satysfakcjonuje nas ten wynik, tym bardziej, że w województwie podkarpackim wśród miast liczących powyżej 35 tysięcy mieszkańców zdecydowanie zajęliśmy pierwsze miejsce, wyprzedzając Mielec* – stwierdził Wojciech Blecharczyk, burmistrz Sanoka.

## Miejska gmina Sanok w setce najlepszych w kraju W regionie numer jeden

W Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” 2005 nagrodzone zostały te samorządy, które najlepiej dbają o rozwój i podniesienie jakości życia mieszkańców przy zachowaniu reguł odpowiedzialności i bezpieczeństwa finansowego. Dane zostały przeanalizowane w trzech kategoriach samorządów: gminy wiejskie, miasta na prawach powiatu oraz pozostałe gminy miejskie i miejsko-wiejskie. Z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy, że w wyżej wymienionych kategoriach pierwsze miejsce w kraju zajęły: Poznań, Choroszcz oraz Krośnice Wyżne.

Autorzy rankingu wyznaczyli następujące kryteria, obowiązujące w okresie

lat 2001-2004: tempo wzrostu wydatków majątkowych, pozyskane środki unijne na 1 mieszkańca, zadłużenie (zobowiązania do dochodów), nadwyżka operacyjna, tempo wzrostu dochodów własnych, przyrost zadłużenia do nakładów inwestycyjnych, dynamika wydatków: transport oraz ochrona środowiska, udział wydatków na realizację kontraktów z organizacjami pozarządowymi, wyniki testu szóstoklasistów (to za 2004 r.), stopa bezrobocia (tylko miasta), zmiana liczby podmiotów gospodarczych, czy urząd funkcjonuje w oparciu o normę ISO, czy w urzędzie opracowano wieloletnie plany inwestycyjne.

(cz)

Rolnictwo – nowy kierunek w sanockiej PWSZ

## Propozycja dla maturzystów

O kolejny, nowy kierunek kształcenia, wzbogaciła się w br. oferta Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Tym kierunkiem jest rolnictwo. Decyzję w sprawie powołania w br. akademickim tego kierunku podpisał 16 bm. minister edukacji narodowej i sportu, a Kolegium Sanockie otrzymało ją 20 bm.

Ze względu na tak późną decyzję ministra, władze szkoły wyznaczyły na ten kierunek drugi termin naboru, który potrwa do 5 września br. W pierwszym bowiem, podkreślamy skróconym terminie, na uczelnie wpłynęło czterdzieści podań. Aby na tym nowym kierunku w br. akademickim rozpocząć kształcenie, określono limity. Na studia dziennie sześćdziesiąt słuchaczy, zaś na zaoczne czterdzieści.

Studia na kierunku rolniczym, o specjalnościach gospodarka górska i regionalne przetwórstwo surowców rolniczych oraz agroekologia i infrastruktura wsi,

mają za zadanie przygotowanie specjalistów potrzebnych samorządom gminnym, organom spółdzielczym, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Nieruchomości Rolnych, Agencji Rynku Rolnego oraz instytucjom mającym uprawnienia przyznawania certyfikatu gospodarstwom ekologicznym i agroturystycznym.

Studia przygotowują równocześnie absolwentów do samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej w rodzinnych gospodarstwach i agrobiznesie.

(cz)

## Kilka pytań do...

insp. Janusza Ziobro, zastępcy podkarpackiego komendanta wojewódzkiego policji

\* Dwa lata temu pana poprzednik uczestniczący w święcie sanockich policjantów obiecywał, że następne będą obchodzić już na pewno w nowej siedzibie. Słowa nie dotrzymał. Pana komendanta już nie ma, siedziby również – kiedy będzie?

– Od roku odpowiadam za zarządzanie logistyką w KWP i czas ten przepracowałem intensywnie, starając się razem z komendantem Dariuszem Bielem, aby rozpoczęta w Sanoku inwestycja jak najszybciej oddała do użytku. Obecnie znajduje się ona w końcowej fazie realizacji, mam nadzieję, że we wrześniu br. uda się ją wreszcie przekazać sanockim policjantom.

\* Kilkakrotnie był pan na placu budowy – jakie wrażenia?

– To nowoczesny obiekt, o dużej kubaturze dopasowanej do potrzeb kadrowej sanockiej policji, spełniającej wszelkie wymogi europejskie. Myślę, że opinia, iż będzie to najładniejsza komenda na Podkarpaciu i jedna z ładniejszych w Polsce, nie jest w niczym przesadzona.

\* Dość optymistycznie zabrzmiały przekazywane przez pana na spotkaniu informacje o zakupie nowych samochodów – na co może liczyć w tym zakresie sanocka komenda?

– Do końca roku zakupimy 101 pojazdów marki Fiat – przetarg jest już praktycznie rozstrzygnięty. Myślę, że Sanok, który ma bardzo wyeksploatowany tabor, może liczyć na 4-5 pojazdów z tej puli.

\* Przeszły tabor samochodowy nie jest jedyną bolączką sanockiej komendy. Jeszcze większą stanowią niedobory kadrowe. Komendant główny policji Leszek Szreder zapowiedział, że do końca roku policyjne szeregi wzmocnione zostaną liczbą 2 tysięcy nowych funkcjonariuszy – ilu z nich trafi na Podkarpacie?

– Kandydaci, po złożeniu wymaganych dokumentów, przejdą testy intelektualne, sprawnościowe i komputerowe. Na przyjęcie mogą liczyć ci z największą sumą punktów. Nie oznacza to jednak, że znajdą zatrudnienie w swoim miejscu zamieszkania.

\* Gdzie i kiedy należy składać podania?

– Do Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, po ogłoszeniu konkursu czyli od 26 lipca br.

\* Czego z okazji święta życzy sobie Janusz Ziobro jako wiceszef podkarpackiej policji?

– Aby środki budżetowe, które przekazywane są komendom wojewódzkim można było spożytkować w bardziej uproszczonej formie, przede wszystkim poprzez zmianę ustawy o zamówieniach publicznych, która niestety krępuje nam ręce i sprawia, że tam, gdzie dochodzi do nieuczciwości oferentów, pieniądze zostają niewykorzystane, a policjanci nie mogą się doczekać na tak potrzebny sprzęt. Uważam, że przy przetargach na auta czy umundurowanie dostawca powinien być wybierany raz na dziesięć lat, oczywiście przy zabezpieczeniu środków finansowych. Ukróciłoby to manipulacje nieuczciwych oferentów. Przede wszystkim jednak życzyłbym sobie tego, aby ludzie, z którymi mamy na co dzień do czynienia, szanowali naszą pracę.

Rozmawiała: Joanna Kozimor

Bohaterowie sprzed sześćdziesięciu lat

## Kawalerowie orderu

Na całym świecie żyje jeszcze niespełna pół tysiąca kawalerów Krzyża Waleczności. W Sanoku i okolicach z dziewięciu, których zasługi podczas drugiej wojny światowej zostały uhonorowane tym orderem, za ledwie jeden – Marian Jarosz, major w stanie spoczynku.

Większą grupę kombatantów wywodzących się z powiatu sanockiego stanowią kawalerowie Krzyża Waleczności. Z trzydziestu dwóch synów ziemi sanockiej do dziś żyje

ich siedmiu, żołnierzy walczących na wszystkich frontach ostatniej wojny światowej. Wśród nich: por. Władysław Solarz, żołnierz Armii Czerwonej, toczył boje pod Stalingradem; por. Czesław Żak, żołnierz II Armii Wojska Polskiego (obaj z Trepczy); por. Józef Tołcz, żołnierz Września, następnie jako lotnik walczył na Zachodzie; mjr Marian Jarosz, żołnierz I Armii Wojska Polskiego; por. Tadeusz Rogowski, żołnierz I Armii Wojska Polskiego, brał udział w wyzwoleniu Warszawy; Andrzej Strzelecki, niezrzeszony w żadnym istniejącym w kraju związku kombatantów (wszyscy z Sanoka) oraz por. Józef Kopacz z Nagórzan, żołnierz Września i I Armii Wojska Polskiego, który w 1945 roku spotkał nad Łabą Polaków walczących w armii gen. George'a Smitha Pattona.

(cz)

nie zapomnij o kończącej się uldze remontowej!

Sanok, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38  
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74  
BRZOZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax 434 30 15  
www.vidok.com biuro@vidok.com

Radio Bieszczady  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

## INFORMATYKA

### CO, GDZIE, KIEDY?

#### Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna (do 31 VIII): poniedziałek-piątek 10.00-17.00 (sobota – nieczynne); oddział dla dzieci: 10.00-16.00.

Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia (lipiec-sierpień): pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44

Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: poniedziałek 8.00-10.00, wtorek-niedziela 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15.

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Wakacje z „Gagatekiem” – codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 11.00.

Zapraszamy dzieci szkół podstawowych.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

29-31 VII, godz. 17.00; – „Przygody lisa urwisa”.

29-31 VII, godz. 19.00; – „Boogeyman”.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuski 12, tel. 463-68-58; codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

29 VII - 1 VIII – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuski 31.

1-8 VII – apteka prywatna „PANORAMA”, ul. Krakowska 2.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuski 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 25 VII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Grażyna Domagała.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

W lipcu i sierpniu – nieczynne.

## CUDOTWÓRCA Z FILIPIN

RAMON DIWAG w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że „psychiczna chirurgia” istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie:

usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepotcie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Przyjęcia 9 sierpnia 2005 r. w godz. 9.00-19.00  
HOTEL „Sanlux”, ul. Lipińskiego 116  
tel. 464 04 44 lub 0601 567 181

DZIENNIKARSTWO

I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

ADMINISTRACJA

EUROPEISTYKA

EKONOMIA

BIZNES MIĘDZYKRAJOWY

INFORMATYKA

TELEINFORMATYKA

INFORMATYKA I EKONOMETRIA

PROGRAMOWANIE

INFORMATYCZNE SIECI GLOBALNE

TURYSTYKA I REKREACJA

ZDROWIE PUBLICZNE

ZARZĄDZANIE ZDROWYM STYLEM

ŻYCIA (WELLNESS)

WSiIZ

ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów

tel. (017) 866 11 88, 866 11 99

fax (017) 866 12 29

e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

WYŻSZA SZKOŁA  
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA  
z siedzibą w Rzeszowie



NOWOŚĆ:

GRAFIKA KOMPUTEROWA – SZTUKA CYFROWA  
DLA POTRZEB MEDIÓW

Nasi studenci kończąc studia mogą  
uzyskać 2 dyplomy –  
WSiIZ oraz angielskiej (University of  
Huddersfield) lub amerykańskiej  
(Indiana University – Purdue  
University Indianapolis) uczelni,  
w ramach **jednego** czesnego

zaloguj się  
na WSiIZ  
www.wsiz.rzeszow.pl

PUNKT REKRUTACYJNY  
W TWOIM MIEŚCIE

Sanok  
I LO im. KEN  
ul. Zagrody 1  
tel./fax (013) 463 25 07

## Królewski dar

Tak wyglądało oficjalne otwarcie w Muzeum Budownictwa Ludowego kuźni z Haczowa, która została wyposażona w urządzenia i narzędzia należące do ostatniego sanockiego kowala Władysława Piecucha. Dwaj mężczyźni, przecinający zamiast wstęgi metalowy łańcuch, to synowie pana Piecucha i darczyńcy: Wiesław (po lewej), znany chełmski lekarz oraz Jerzy, inżynier mieszkający od lat w Kanadzie. Wśród ofiarowanych przez nich 216 eksponatów honorowe miejsce zajmuje ojcowskie kowadło.



JOLANTA ZIOBRÓ

Pan Władysław posługiwał się nim przez kilkadziesiąt lat, aż do czasu definitywnego odejścia na emeryturę w 1997 r. Synowie wspominają go z ogromnym szacunkiem i wzruszeniem, podkreślając niezwykłą pracowitość i znajomość fachu. Są szczęśliwi, że scheda po ojcu trafiła w dobre ręce sanockich muzealników i będzie prezentowana zwiędającym przez następne pokolenia. Dyrekcja MBL odwdzięczyła się rodzinie biletem dożywnego wstępu do skansenu. Jerzy Ginalski zaznaczył też, że kuźnia z Haczowa będzie nie tylko miejscem muzealnej ekspozycji, ale również żywym warsztatem z „najprawdziwszym kowalem”, który w skansenie wciąż jest bardzo potrzebny (więcej za tydzień).

(Jz)

## Bez Eurofolku

Dla miłośników Eurofolku – a że jest ich niemało świadczą nie tylko tysiące widzów podczas koncertów w skansenie, ale również miliony zasiadające przed telewizorami w czasie transmisji nadawanych na cały świat przez TV Polonia – mamy smutną wiadomość: w tym roku impreza się nie odbędzie. Już ubiegłoroczna edycja wisiela na włosku ze względu na TVP3, która w ostatniej chwili wycofała się z współfinansowania. Festiwal uratowała TV Polonia, deklarując pomoc finansową. W tym roku zawiodła również i ona, pozostawiając na placu boju osamotnioną Fundację Kultury Wsi i MBL. – *Przez chwilę myślałem, że może spróbujemy sami, ale uznałem, że nie możemy ryzykować kilkudziesięciu tysięcy złotych, bo nie mamy żadnej gwarancji, że koszty się nam zwrócą. Zresztą, nie jesteśmy domem kultury, tylko placówką muzealną i nie naszą rolę jest organizowanie tego typu imprez* – stwierdza Jerzy Ginalski, dyrektor MBL. Organizatorzy do ostatniej chwili łudzili się, że festiwal jednak się odbędzie. Wszyscy zresztą się przygotowywali, łącznie z pracownikami Polonii. Dyrektor Ginalski jak zwykle prowadził rozmowy z zespołami. W tym roku mieliśmy zobaczyć i usłyszeć znakomite grupy z Węgier, Słowacji, Czech, Ukrainy, Rosji i Białorusi, a w roli gwiazdy – „Zakopower”, który świetnie zaprezentował się podczas Opolskich Debiutów oraz „Krywań”. – *Niestety, w sytuacji, gdy z finansowania Eurofolku wycofują się ogólnopolskie media, a pomoc samorządu jest żadna lub symboliczna, nie możemy brać na siebie takiej odpowiedzialności* – dodaje z pewnym żalem dyrektor. Muzeum nie pozostawi jednak wiernych fanów festiwalu z niczym, zapraszając już dziś na Folkowe Pożegnania Lata, które odbędą się we wrześniu. Jerzy Ginalski obiecuje, że w skansenie wystąpią tak znakomite grupy, jak „Orkiestra Świętego Mikołaja”, „Orkiestra Dni Naszych” i „Wolna Grupa Bukowina”.

(Jz)

## Pod miedzianym dachem



JOLANTA ZIOBRÓ

Od trzech lat trwa renowacja zabytkowej kapliczki przy ul. Lipińskiego, obok dworca PKS. Ewentualnym jest to, że inwestycja jest prowadzona dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu grupki społeczników. Dużą pomoc okazali też nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół nr 4 (dawna „budowlanka”), przygotowując dokumentację historyczną, techniczną i wykonując niektóre prace. Najważniejsze, że zapadnięta w ziemię kapliczka, której groziła zagłada z powodu starości i niszczącego działania wody, została wyniesiona ponad poziom gruntu. Zyskała też nowe fundamenty, dach i częściowo mury. Obecnie kładzione jest pokrycie dachowe z blachy miedzianej (na zdjęciu), ofiarowane przez sponsora. Do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo: okna, posadzki, strop, elementy dekoracyjne. Prace przebiegają małymi krokami, gdyż uzależnione są od ludzi dobrej woli, którzy ofiarują grosz lub materiały. Gdyby ktoś chciał dołączyć się do tego zbożnego dzieła i pomóc w remoncie liczącej blisko dwieście lat kapliczki, proszony jest o kontakt z Witoldem Strzeleckim, tel. 464-48-29 lub Henryką Tymoczko, tel. 463-65-43.

(Jz)

## Chochlik namieszał?

Do tekstu *Sercem w Sanoku*, opublikowanego w TS nr 29 z 22 lipca br. wkraśli się błąd. Ojciec pani Joanny Milczanowskiej (z domu Raczyńskiej) nie był lekarzem, tylko radiotechnikiem. Zbieżność nazwisk okazała się przypadkowa. Za mimowolne przekłamanie przepraszam Zainteresowanych i Czytelników.

Joanna Kozimor

## Karpackie święto

Ciekawie zapowiadają się imprezy przygotowane w ramach *Festiwalu Karpackiego* (28-30 bm.) przez Bieszczadzkie Centrum Kultury i Promocji w Ustrzykach Dolnych. Dziś (18.00-22.00) w parku *Pod dębami* usłyszeć będzie można arie operowe w wykonaniu Pauliny Bosak, wystąpią także zespoły *Muzyczny Świat Chorym Dzieciom* z Ukrainy oraz przemyski *Kameleon*. Jeszcze więcej atrakcji czeka widzów podczas jutrzejszego *Karpackiego Jarmarku Turystycznego*. Na plenerowej scenie zaprezentuje się (10.00-22.00) kilkanaście zespołów folklorystycznych z Polski (m.in. sanockie *Widmo i Liszianie*), Słowacji, Węgier, Ukrainy i Rumunii, a gwiazdą wieczoru będzie *Orkiestra św. Mikołaja* z Lublina. Nie zabraknie prezentacji turystyczno-gospodarczych, twórców ludowych, rękodzielników i regionalnego jadła. Całe przedsięwzięcie, którego pierwszą odsłonę stanowiło zorganizowane w dniu wczorajszym seminarium międzynarodowe *Rola turystyki i kultury w rozwoju społeczno-gospodarczym regionu*, współfinansowane jest ze środków UE. /k/

## Moc atrakcji na Kwiatowej

Festyn rekreacyjny pn. *Lato z Olimpiem* zapowiada się ciekawie. Organizatorzy zaproponowali m.in. trzy główne konkurencje: otwarte mistrzostwa Sanoka mężczyzn w siłowaniu się na rękę (kat. open), strzelanie z broni pneumatycznej do tarczy oraz turniej trójek siatkarskich, z tym, że w każdej z drużyn powinna wystąpić co najmniej jedna kobieta. Impreza odbędzie się w niedzielę (31 bm.), początek zmagania sportowych o godz. 15.00, na obiekcie *Sanoczanki* przy ulicy Kwiatowej 25. Przewidziano również atrakcje dla najmłodszych, m.in. pokaz rowerów. Wieczorem zaś (godz. 19.00) rozpocznie się występ zespołów muzycznych. (cz)

GRZEGORZ MICZOROWSKI

## „Ta Joj” i inni

Zagórski Zjazd Kapel to impreza, która na stałe zagościła w kulturalnym kalendarzu gminy Zagórz. W tym roku odbędzie się już ósma edycja. Organizatorzy zapraszają 31 lipca (niedziela) o godz. 15.00 na plac przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury (a jeśli będzie padać – do sali Kina „Sokół”). W programie występy znanych i lubianych zespołów: „Łukowianie”, „Czaszynianki”, Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Sanocka”, „Osławiany” i „Kapela Bukowianie”. Gwiazdą wieczoru będzie Kapela Lwowska „Ta Joj” z Przemyśla. (cz)

## Ulubiona Biała Góra

Już po raz kolejny Biała Góra gościć będzie artystów, którzy wezmą udział w IV Międzynarodowym Plenerze Malarstwa *Sanok 2005*, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Artystów *Bieszczadzka Strzecha*. Plener rozpocznie się 1 sierpnia, a dzień przed jego zakończeniem (9 sierpnia) odbędzie się wystawa obrazująca dokonania artystów z kraju oraz Słowacji i Ukrainy. Z obrazów namalowanych na Białej Górze zaplanowano zorganizowanie czasowej ekspozycji w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Grzegorza z Sanoka. Otwarcie tej wystawy, która potrwa do końca wakacji, odbędzie się 12 sierpnia. (cz)

## Nowy album Bosza

Na księgarskie półki trafił najnowszy album krajoznawczy Wydawnictwa *Bosza Polska Wschodnia*. Jego autorzy zapraszają na wędrowkę po wschodnim pograniczu naszego kraju, od Suwałk po Bieszczady, do krainy wielu kultur i religii, wspaniałych zabytków, zapomnianych wiosek i dzikiej przyrody, gdzie czas jakby się zatrzymał. Atutem albumu są pełne uroku zdjęcia Marka Strzałkowskiego, a dwujęzyczna wersja tekstu oraz eseistyczny wstęp Olgierda Budrewicza stanowią dodatkowy walor. /j/

Niedawny koncert (13 bm.) Orkiestry Jednej Góry Matragona, promujący nową płytę zespołu *TRANS SILVATICUS* okazał się nader udanym przedsięwzięciem artystycznym, wzbudzając wielki entuzjazm u słuchaczy, którzy szczerze wypełnili wnętrza XIV-wiecznego kościoła franciszkańskiego.

## Pejzaże Matragony

Miejsce koncertu wybrano nieprzypadkowo, gdyż właśnie w świątyni, wykorzystując jej naturalną akustykę, muzycy przez kilka miesięcy w czasie nocnych sesji dokonywali nagrań. Ich plonem stała się płyta *TRANS SILVATICUS* – trzeci krążek w dorobku zespołu, którego wartość zaprezentowano podczas koncertowego wieczoru. Na program złożył się cykl dwunastu kompozycji: *Prolog, Archeon (Rzeka smutku), Kaskady, Wyspa, Taniec zmierzchu, Nadeszła wiosna, Dolina bobrów, Soboseyko, Gita, Lupus - tango, Trans Silvaticus, Epilog*. Piękno akustycznej muzyki (Orient okraszony nutą słowiańskich nostalgii), wyjątkowo bogate instrumentarium (ponad 100 instrumentów z całego świata) oraz kunszt wykonawców stworzyły niepowtarzalny klimat zadumy i tajemniczości, balansujący na pograniczu jawy i snu.

ra), Piotr Kikta (klarnet, zanza), Wojciech Lubertowicz (konga, darabuka, balaton), Konrad Oklejewicz (flet, flety podłużne), Paweł Radko (bas, zanza), Marcin Stachowicz (flet, akordeon). Gościnnie: Stanisław Wyżykowski – lirnik z Haczowa (organistrum), Justyna Bartkowska, Maria Szybka, Katarzyna Mikołajczak, Anna Oklejewicz (skrzypce), Katarzyna Bartkowska, Ada Komańska, Bożena Wojnar, Angelika Gaber (chórek).

Dochód z koncertu został przekazany na odbudowę znanego bieszczadzkiego gospodarstwa agroturystycznego *Przystanek Cisna*, które w lutym br. zostało doszczętnie strawione w pożarze. – *Znamy jego właścicieli, z którymi jesteśmy zaprzyjaźnieni. Prowadzili oni również galerię plastyczną i organizowali koncerty. Jeden z nas pomagał nawet budować Przystanek. Informacja o pożarze mocno*



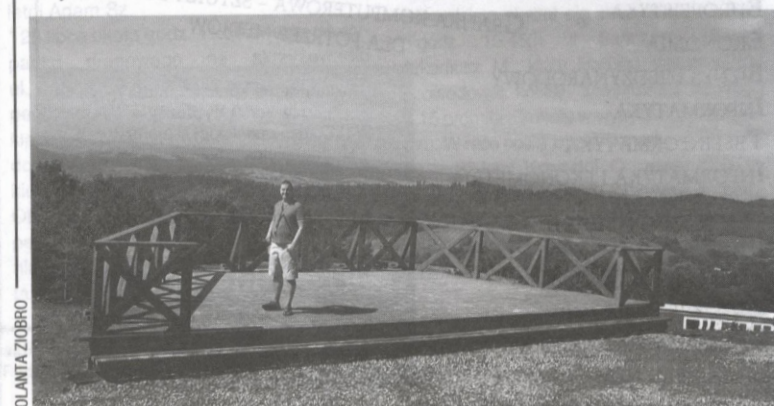
Wystąpili: Katarzyna Smiszkievicz (flet, czurynga, zanza), Ewa Wojtyńska-Kiczorowska (skrzypce, gamba, kamanche), Malwina Zych (śpiew, harfa gotycka), Jacek Dusznik (tabla, instrumenty perkusyjne), Tomasz Gawliczew (sitar, konga, marimbula, tar), Maciej Harna – kierownik zespołu (oud, lira korbowa, gita-

*nami wstrząsnęła i nie tylko nami – wiele osób zaangażowało się w odbudowę tej placówki. Postanowiliśmy także włączyć się w tę akcję, ale od razu nie byliśmy w stanie pomóc. Obiecaliśmy sobie jednak, że kiedy zorganizujemy koncert, dochód z niego prześlemy na odbudowę i tak się stało – mówi Maciej Harna. /joko/*

Orkiestrę Jednej Góry Matragona (nazwa pochodzi od jednej z gór w Zachodnich Bieszczadach) założył w 1992 roku Maciej Harna, jej charyzmatyczny lider, muzyk, autor oraz kierownik muzyczny. Zespół tworzą sanocki artyści, grający na tradycyjnych instrumentach z całego świata, dzięki czemu ich muzyka ma egzotyczne i niezwykle oryginalne brzmienie. Inspiracje do utworów czerpią z przeszłości, ludowych podań i legend, z historii dawnych ludów i kultur. Zespół ma w swoim dorobku trzy płyty, wiele koncertów, kilkakrotnie był nagradzany na festiwalach i konkursach folkowych. Artyści nagrywali muzykę dla ogólnopolskich programów telewizyjnych, radiowych i przedstawień teatralnych, organizują warsztaty muzyczne. W 1999 roku zdobyli 1. miejsce w prestiżowym konkursie Polskiego Radia „Nowa Tradycja”.

## Ale widok!

Zapierający oddech w piersiach rozciąga się z nowego punktu widokowego na serpentydach za Załużem, skąd widać całe Bieszczady i pół Beskidu Niskiego – od Ustrzyk Dolnych po Cergowę. Podobno niektórzy potrafili wypatrzyć nawet szczyt znajdujące się po stronie ukraińskiej! Platforma widokowa powstała dzięki Nadleśnictwu Brzozów, które wyłożyło pieniądze na budowę wysokości ok. 20 tys. zł. – *Wiemy, że zainteresowanie mieszkańców, jak i turystów powstaniem takiego punktu było bardzo duże. Na serpentydach nieraz można było spotkać ludzi zatrzymujących auta i podziwiających rozciągające się widoki* – mówi Maria Sudyka, zastępca nadleśniczego. Dzieło od początku wspierają pracownicy sanockiego Wydziału Rozwoju i Promocji Miasta, którzy przy pomocy artysty Adama Przybysza przygotowują tablicę z panoramą szklcową szczytów. – *Początkowo myśleliśmy, że może uda się zrobić panoramę z połączonych zdjęć, ale przekraczało to nasze techniczne możliwości. Dlatego zdecydowaliśmy się na tradycyjną panoramę szkicową* – mówi naczelnik Leszek Tomaszkievicz. Platforma powstała w zakolu drogi tzw. starych serpentyń, w pobliżu dawnego parkingu. Miejsce na razie nie jest oznakowane i wymaga zagospodarowania. (z)



*Być może w pobliżu platformy (na zdjęciu) powstanie też wieża widokowa o wysokości trzydziestu metrów. Autorem pomysłu jest Robert Bańkosz z wydziału promocji miasta. Realizacja przedsięwzięcia wymagać będzie współdziałania samorządów, Lasów Państwowych i Parku Krajoznawczego Gór Stonnych. Na razie w Starostwie Powiatowym powstaje projekt, dzięki któremu być może uda się zdobyć pieniądze.*

JOLANTA ZIOBRÓ



## Poczta „TS” Za drogi basen

Jakąkolwiek cenę wyznaczy MOSiR na bilety na basen, to ta kwota dla większości rodzin zamieszkałych w tym mieście będzie za wysoka. Niestety, taka jest sytuacja finansowa sanoczan, a szczególnie rodzin wielodzietnych. Nie potrzeba matematyka, by wyliczyć, że gdyby dziecko chciało korzystać z basenu co drugi dzień, to rodzice musieliby wyasygnować kwotę ponad 80 złotych miesięcznie, a w przypadku trójki dzieci przeszło 240 złotych. Nie chcę wdawać się w dalsze wyliczenia, ale można stwierdzić ze stuprocentową pewnością, że basenu nie są dla większości dzieci z Sanoka.

Mam w tym miejscu prośbę do naszego Burmistrza, który wielokrotnie już dał dowód, że interesuje się mieszkańcami Sanoka. Pan Wojciech Blecharczyk poprzez m.in. odważną decyzję, jaką jest budowa hali widowiskowo-sportowej i modernizacja toru lodowego, zasługuje na słowa wdzięczności dzieci i młodzieży, uprawiających zawodniczo hokej i łyżwiarstwo szybkie. Wyobrażam sobie, że w lecie tor będzie pełen najmłodszych, jeżdżących na wrotkach.

Wiem, że Pan słucha swoich wyborców i bierze ich wnioski pod uwagę, dlatego apeluję do Pana o nieodpłatne udostępnienie w lecie basenu otwartego dla dzieci i młodzieży z Sanoka. Jeśli tak, to trzeba to uczynić od zaraz. Sądzę, że niewiele na tym straci budżet miasta, a Pan pomoże materialnie ludziom najbardziej potrzebującym i zyska wdzięczność najmłodszych obywateli.

Myślałem, że z takim apelem wystąpią miejscy radni, ale oni wpisali się w nurt niemądrych pomysłów posłów i zaserwowali sobie autolustrację.

Wolny wstęp na basen może u niektórych osób budzić kontrowersję. Znajdą się tacy, co będą wyliczali przeszkody oraz operowali sloganem, że jak coś jest za darmo, to się tego nie szanuje. To zawsze powtarzają ci, co nie mają problemów z gotówką. Na pewno wiem, że zaoszczędzimy na łataniu niszczonego ciągle płotu ogradzającego basen oraz na opłaceniu ochroniarzy, którzy w sposób upokarzający muszą wyłapywać dzieci przechodzące przez ogrodzenie.

Tadeusz Mleczko

## SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

### Zjedzą nas szcury

Ulicę Krasieńskiego opanowały szcury i to takie duże jak koty, a do tego wcale nie boją się ludzi. Jak powiedział tygodnikowi jeden z prywatnych właścicieli domu (personalna do wiadomości redakcji) przy tej ulicy, szcury po prostu szukają pożywienia, przemieściły się z terenu, gdzie wcześniej stały obiekty miejscowych zakładów mięsnych. A nowy właściciel owego terenu, na którym pobudowany został wielopowierzchniowy sklep, po prostu nic nie zrobił w tym kierunku, aby wytruć gryzonie. Ludzie z wspomnianej ulicy, zabudowanej domami jednorodziennymi, boją się zostawić otwarte drzwi czy okna. U interweniującego w TS czytelnika były wcześniej pod dachem gniazda ptaków, ale kiedy pojawiły się szcury, skrzydlate bractwo przeniosło się w bezpieczniejsze miejsce.

Co robić? Może samorządowcy pomogą zorganizować akcję odszczurzenia, która w tym przypadku prawdziwej plagi szcurek może nie dać oczekiwanych rezultatów. W każdym razie mieszkańcy liczą, że po ukazaniu się w tygodniku tego sygnału, ktoś z władz miasta pospieszy im z pomocą. (cz)

### Zapomnieli o dziurze?

Na ul. Kołłątają (tzw. starej drodze, równoległej do ul. Lipińskiego), w pobliżu przychodni zdrowia, znajduje się duża, poprzeczna dziura. Sądząc po regularnym kształcie mogła pozostawić ją ekipa, która zajmowała się... łataniem dziur. Może na finiszu prac drogowców np. przegoniła ulewa i po prostu zapomnieli, że pozostała im do zrobienia jeszcze jedna „plomba”? Druga pokaźnych rozmiarów dziura znajduje się przed przejazdem kolejowym. Prosimy SPKG o interwencję. Wbrew pozorom jest to bardzo uczęszczana droga. Korzystają z niej mieszkańcy Posady jadący w stronę miasta i pacjenci licznych poradni zlokalizowanych w przychodni przy ul. Lipińskiego. (z)

Zapewne mało już kto pamięta, że Sanok miał swego czasu sanatorium, z którego dobrodziejstw korzystali pacjenci. Jeszcze długo po wojnie na prawym brzegu Sanu, tu gdzie obecnie obszar skansenu, znajdowały się ruiny, jakie pozostały po tym obiekcie. Dziś po sanatorium została tylko pamięć starych sanoczan i niewiele materiałów archiwalnych. Na ich podstawie Edward Zając napisał artykuł, którym oprócz sylwetki doktora Stanisława Domańskiego i jego sanatorium, przypomnieli historię służby zdrowia w Sanoku na przełomie XIX i XX wieku. Poniżej zamieszczamy ten artykuł.

Redakcja

# Olchowieckie sanatorium doktora Domańskiego

Stanisław Domański, syn Adolfa i Józefiny, urodził się 10 maja 1888 r. w Czarnołoźce (obecnie Ukraina). Studia medyczne ukończył na Uniwersytecie Lwowskim, podobnie jak jego

kolego Sanoka, gdzie objął stanowisko kierownika lazaretu, który znajdował się w obiekcie przy ulicy Zamkowej (obecnie zbór zielonoświątkowców).

Szpitalowi przy ulicy Konarskiego dyrektorował wówczas dr Jan Porajewski. Obiekt szpitala z inicjatywy Leona Studzińskiego, starosty sanockiego, Zenona Stoneckiego, marszałka powiatu sanockiego, Cyryla de Jaxy Ładyżyńskiego, burmistrza Sanoka oraz Mariana Krzykowskiego, miejskiego lekarza, został zbudowany w latach 1877-1879. Jak na ówczesne czasy, był to szpital nowoczesny.

W 1920 r. dr Stanisław Domański otrzymał nominację na stanowisko dyrektora Szpitala Powszechnego w Sanoku. Przy zabiegach chirurgicznych z reguły doktorowi Domańskiemu asystował dr Kazimierz Niedzielski oraz siostra instrumentariuszka, będąca zakonnicą. Czasem obaj panowie zamieniali się rolami. Pod ich opieką były wszystkie szpitalne oddziały z położniczym włącznie. Sale dla dorosłych pacjentów były wieloosobowe, a separaty na dwa, trzy łóżka przeznaczane dla dzieci.

W mieście funkcjonowała Kasa Chorych, w której pomoc medyczną otrzymywali ubezpieczeni sanoczanie oraz ich rodziny. Przez długie lata lekarzem w tej placówce był dr Samuel Herzig.

W latach 1927-1930 Stanisław Domański zbudował sanatorium. Obiekt zlokalizował w Olchowcach nad Sanem na rozległym tarasie ziemnym. Stąd roztaczał się wspaniały widok na panoramę miasta. Olchowce, jak również Biała Góra, od niepamiętnych lat dla sanoczan stanowiły tereny rekreacyjne. Już w 1905 r. dr Karol Zaleski nosił się z zamiarem

z budowania koło królewskiej studzienki sanatorium balneologicznego. W rezultacie eksperyment z zimnymi kąpielami nie znalazł szerszego zainteresowania wśród potencjalnych pacjentów.

Dochody z sanatorium Domańskiego były mizerne. Większość pacjentów była raczej uboga. W sumie koszty budowy, wyposażenia oraz utrzymania sanatorium nie zwróciły się doktorowi. W *Przewodniku po Sanoku* i *Ziemi Sanockiej*, wydanym w 1936 r., autor dr Edmund Słuszkiewicz w następujący sposób reklamował walory sanatorium: „Wyposażenie nowoczesne, a więc hydro-, helio-, elektroterapia z lampą vitalux i diatermią. Masaże, kąpiele domowe i rzeczne (plaża), słoneczne i powietrzne. Piękna sala operacyjna dla mniejszych zabiegów chirurgicznych, oświetlenie elektryczne, wodociąg wody źródlanej, woda ciepła i zimna w każdym pokoju. Tenis ziemny, siatkówka, huśtawka, trapez, kółka, narty, sanki, gry towarzyskie. Radio, telefon, konie, auto oraz pierwszorzędną kuchnię serwującą wszystkie potrawy dietetyczne i nie tylko”.

Kiedy interes zaczął się rozkręcać, wybuchła druga wojna światowa. Właściciel sanatorium otrzymał kartę mobilizacyjną i po raz drugi w życiu wyruszył na wojnę. W 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w obozach jenieckich dla oficerów w Murnau, Oschatz i Lipsku.

W czerwcu 1941 r. Niemcy ruszyli na Związek Sowiecki. Ze wzgórza Glinice ostrzelali teren położony na prawym brzegu Sanu, który należał do Sowietów. Od pocisków zapalił się obiekt sanatoryjny, w którym Sowietzi zrobili magazyny dla straży granicznej. Budynek sponął doszczętnie i już nigdy nie został odbudowany. Poza prywatną praktyką lekarską, pracą w szpitalu i Kasie Chorych, sanoccy lekarze mieli wiele innych zainteresowań. Pasją doktora Domańskiego było wędkarstwo i myślistwo. Był też duszą towarzystwa, organizował różnego rodzaju imprezy, pisał wiersze i artykuły do czasopism sanockich. Był mistrzem w opowiadaniu dowcipów, robieniu kawałów i figli znajomym i rodzinie. Jako zapalony wędkarz, któremu honor nie pozwalał wracać do domu z pustymi rękami, w dniach niepowodzeń wstępował do rybaka Feliksa Rycyka, brał od niego co oka-

zalsze sztuki, i w ten sposób zawsze wychodził z opresji.

Doktor Domański miał nietuzinkowe poczucie humoru. Zresztą nie tylko on wśród eskulapów był kawalerzem. Oto dwa epizody. Odbychał się bal maskowy. Wystrojeni goście, wspaniała orkiestra, słowem bal dla miejscowej śmietanki towarzyskiej. Nagle na salę wdzierają się znany w mieście dorożkarz Kurzydło z batogiem w ręce,

ubrany w kozuch i walonki. Panowie zatrzymują go, ale on już od wejścia krzyczy: – *Gdzie doktor Domański, dawajcie go do ciężko chorej położnicy.* Mimo gorączkowych poszukiwań dok-



Doktor Domański był duszą towarzystwa, nie stronił od wesołych zabaw, maskarad, itp. Na zdjęciu w jednym ze swoich wcieleni.

ARCHIWUM AUTORA (3)



Sanatorium funkcjonowało niewiele ponad dekadę. Zniszczone w 1941 r., pozostało ruiną, z której obecnie nie ma ani śladu.



Dr Stanisław Domański (1888 - 1970) w okresie II Rzeczypospolitej należał do grona wybitnych lekarzy, którzy swoje zdolności oraz siły poświęcili praktykując w niewielkich miastach.

tora nie znalaziono, bo to on przebrał się za dorożkarza.

Inna sytuacja. W Kasynie Urzędniczym trwa w najlepsze bal kostiumowy lekarzy, aptekarzy i palestry miejskiej. Doktor Samuel Herzig ubrany w żółtą jedwabną suknię i czarną perukę, na twarz założył maskę. U miejscowych panów miał wielkie powodzenie, ponieważ wzięto go za nieznaną damę, która na dodatek tańczyła z wielkim wdziękiem. Dopiero po północy, gdy rzekoma dama zdjęła z twarzy maskę, okazało się, że to eskulap.

W 1944 r., gdy miasto było wolne od Niemców, dyrektorem Szpitala Powszechnego w Sanoku został chirurg dr Roman Wolański. Zniechęcony trudnymi warunkami i brakiem mieszkani wyjechał z Sanoka. Po nim funkcję tę pełnili: dr Jan Maria Suchomeł, lekarz wojskowy 2. Pułku Strzelców Podhalańskich, dr Władysław Króllicki i

dr Stanisław Domański, który ze zrujnowanym zdrowiem wrócił z niewoli niemieckiej do miasta. W 1948 r. funkcję dyrektora, już wówczas Szpitala Powiatowego w Sanoku, objął dr Jan Zigmund z Krakowa, a doktor Domański został ordynatorem oddziału położniczego. W 1964 r. przeszedł na emeryturę, choć jeszcze przez pewien czas pracował w poradni dla kobiet. Zmarł 4 maja 1970 r.

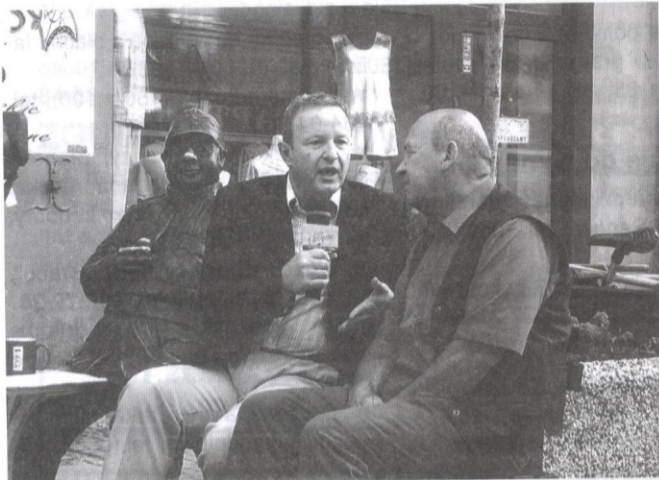
\*\*\*

Po doktorze zachował się jedynie maleńki ślad. W willi, w której mieszkał przy ulicy Mickiewicz, na umieszczonej tam tablicy z białego marmuru wyryte zostało kilka słów: *Med. Dr Stanisław Domański, lekarz, dyrektor Szpitala.*

Edward Zając

Ciąg dalszy ze str. 1

# Weekend lekko szalony



Kto mógłby barwniej opowiedzieć telewizjom i Marcinowi Zimochowi o Dobrym Wojaku Szwejku, jego związkach z naszym miastem i historii powstania słynnej ławeczki niż Leszek Mazan?

Sanok gościł na antenie telewizyjnej *Jedynek* trzykrotnie: w wydaniu porannym od 6.30 do 8.00 oraz podczas dwóch popołudniowych wejść o 16.25 i 17.20, w sumie przez kilkadziesiąt minut. Ekipa telewizyjna odwiedziła deptak, skansen, Muzeum Historyczne, Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, punkt widokowy na serpentynach. Przez plenerowe studio Marcina Zimocho i Anny Tomczyk przebiegała cała plejada znanych sanoczan, którzy mówili o tym, co w Sanoku jest pięknego i godnego uwagi, co ciekawego się dzieje w naszym mieście i dlaczego warto je odwiedzić. Rozmówcami gospodarzy programu byli m.in. Leszek Tomaszewicz (UM), Maciej Radwański (SKH), Maciej Dębiński (SZGNIG) Witold Dziuban (Rowers), Alicja Wosik (Telewizja Rzeszów), Tadeusz Ortyl, Danuta Blin-Olbert (MBL), Elżbieta Cipora i Ryszard Szypuła (PWSZ), Lesław Wojtas (PBS), Andrzej Smolik (PSM), Leszek Berezka i Grzegorz Chudzik (Bieszczadzka Grupa GOPR), Andrzej Romaniak i Wiesław Banach (Muzeum Historyczne), Jerzy Ginalski (MBL), Mariola Węgrzyn-Mycka (SDK). Swoje pięć minut miał również gospodarz miasta burmistrz Wojciech Blecharczyk, który wspomnieli m.in. o budowie hali widowiskowo-sportowej, zaznaczając, że miasto wiąże duże nadzieje z tą inwestycją. Do studia zaproszono również gości specjalnych – Leszka Mazana i Elżbietę Dzikowską – gawędziarzy i sprawdzonych przyjaciół naszego miasta, potrafiących opowiadać o nim jak mało kto. W krótkich klipach muzycznych wystąpiła Orkiestra Jednej Góry Matragona, zespół „Sallingar”, oraz trębacz i akoredonista z sanockiej PSM.

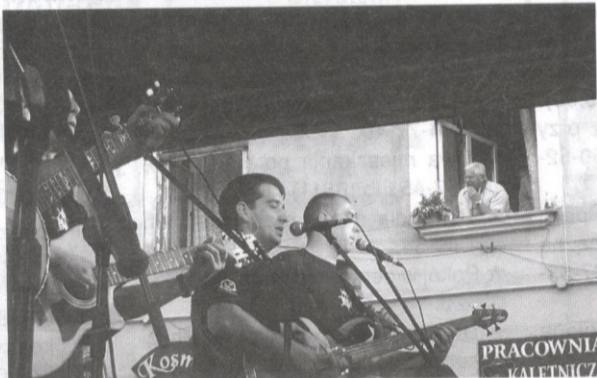


Nakręcenie kilkuminutowej migawki z punktu widokowego na serpentynach za Załużem zajęło telewizyjnej ekipie ponad dwie godziny.

Program realizowała prawie 30-osobowa ekipa z programu 1 TVP oraz TV Rzeszów. Scenariusz przygotował Maciej Zimoch i Krzysztof Olesiński przy udziale miasta, które zaproponowało kilkanaście tematów, dostarczyło dokumentację, pomogło zaprosić gości. Autorzy pojawili się tutaj wcześniej, aby „poczuć klimat” i obejrzeć miejsca wskazane jako potencjalne plany zdjęciowe. Przygotowania trwały około dwóch tygodni. Sam program realizowany jest na gorąco i w ogromnym tempie. Prezentery i ich goście praktycznie z marszu ustalają pytania i sposób prowadzenia rozmowy.

Odbywający się już po raz drugi *Jarmark na deptaku* ściągnął tysiące sanoczan, a także licznych gości spoza miasta. Przez całą niedzielę sanockie centrum tętniło życiem. Ludzie spacerowali wśród kramów, kupowali, oglądali. Wyjątkowo bogato prezentowały się stoiska rękodzielniczych oferujących wyroby z drewna, gliny, wikliny, tkane dywaniki, ozdoby z koraliaków i plecionki, stroiki z suszonych kwiatów, drewniane światełka, grafiki, miód i woskowe świece. Smakowite zapachy wabiły łasuchów i miłośników regionalnego jedzenia do stoisk prowadzonych przez panie z kół gospożych wiejskich, u których można było kupić żurek, proziaki, kapuśniaczki, pierogi i pyszne ciasta. – *Sprzedaliśmy prawie wszystko* – cieszyła się Elżbieta Wdowiak z Łodziny, zapraszając na ostatnią kromkę domowego chleba ze smalcem i kiszonym ogórkiem.

Po południu pojawił się nowy barwny element – kapele ludowe. Dla coraz liczniejszej przybywającej publiczności grali i śpiewali *Kamraty*, *Kapela Młodych* z Prusieka, kapela podwórkowa GOK Sanok i słowacka *Konopianka*. A kiedy pod wieczór na scenie pojawił się zespół *Yank Shippers*, na deptaku trudno było się poruszać z powodu toku. Wywodząca się z Sanoka formacja promowała swoją trzecią płytę



Tęgo dnia głośna muzyka nikomu nie przeszkadzała. Mieszkańcy okolicznych kamienic słuchali koncertów na balkonach i w oknach swoich domów.

„Na krańcach świata”. Żeglarskie rytmy do tego stopnia rozgrzały słuchaczy, że w świetnej zabawie nie przeszkodził nawet rzęsiasty deszcz. Przejornici rozłożyli przyniesione ze sobą parasole, a pozostali szukali schronienia pod słomianymi strzechami kramów. Pod sceną zgodnie bawili się przedstawiciele wszystkich pokoleń. – *Lubimy szanty i dlatego tu jesteśmy* – stwierdziły dwie panie, Elżbieta i Marzena, które najwyraźniej znają cały repertuar sanockich „żeglarzy”. Po zejściu muzyków ze sceny wydawało się, że publiczność zaczyna się rozchodzić, ale widok urodziwych dziewcząt z zespołu *Soul* zatrzymał wszystkich na miejscu. Dziewczyny pod kierownictwem Moniki Brewczak nie zawiodły swoich licznych fanów, dając prawdziwy popis umiejętności wokalnych. Na koniec wystąpili artyści z uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim, prezentując – jak zauważył pewien meloman – poziom godny październikowego festiwalu im. A. Didura. – *Pełna satysfakcja!* – podsumowała jarmark Jolanta Oleszczuk, która wraz z mężem i koleżanką z pracy skorzystała z wszelkich atrakcji, jakie oferował ten dzień, wracając do domu z sercem „pełnym rytmów” i pamiątkowymi aniołami.



Rękodzielnicze kramy. Czegóż tam nie było?... Jak Marii Grządziel z UM udało się ich wszystkich skrzyknąć?



Bywały momenty, że na deptaku trudno było wbić przysłowiową szpilkę.

Po raz kolejny Sanok gościł też uczestników Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, którzy zjechali do Rzeszowa z najdalszych zakątków świata, by wziąć udział w 13. spotkaniu z polską kulturą, tańcem i śpiewem. Zainicjowany przed trzema laty pomysł rozszerzenia festiwalu poza granice stolicy Podkarpacia sprawdził się znakomicie, o czym przekonał się również sanoczanin. Tym razem w urokliwej scenarii sanockiego skansenu zaprezentowały się: *Krakowiak* z Bostonu (USA), *Wiosna w Szamotułach* ze Strasburga (Francja) oraz *Olza* z czeskiego Cieszyna, którym w roli gospodarzy towarzyszyli tancerze ZTL Sanok.

MBL-owska scena przez ponad dwie godziny skrzyła się feerią barw, piękną polską muzyką ludową i tańcem, w czym nie przeszkodził nawet padający chwilami deszcz. Z równym aplauzem podziwiano tańce narodowe (polskie, mazur, kujawiak, oberek, krakowiak), jak i regionalne (żywieckie, cieszyńskie, rzeszowskie, śląskie). Mocno oklaskiwano pełne ognia góralskie popisy tancerzy *Olzy*, którzy zaprezentowali także wiązanek żywiołowych tańców słowackich, podobali się występujący w nowych – specjalnie szytych na festiwal



ZTL Sanok świetnie wywiązał się z roli gospodarzy.

– strojach Francuzi, zwłaszcza przedstawiony przez nich obrzęd weselny z Szamotuł, nie szczędzono także braw rodakom z Ameryki, szczególnie za taniec z batami. – *Według mnie ludowy taniec to jedyna droga do zachowania mojej polskości. Poza tym to wspaniała zabawa i przygoda, choć też i ciężka praca, która owocuje licznymi sukcesami, ale przede wszystkim nieocenioną satysfakcją z bycia Polką* – stwierdziła jedna z tancerek *Olzy*.

Fetowano gorąco także rodzimych tancerzy z ZTL Sanok, którzy po raz kolejny zachwycili publiczność i bogactwem strojów, i pięknem układów tanecznych (ach, ten mazur!) i młodzieńczą urodą.

Prowadzony przez Mariolę Węgrzyn-Myckę koncert dostarczył widzom wiele wrażeń, a nawet wzruszeń. Nie brakło też zabawnych sytuacji jak choćby ta, kiedy Czesi zamówili w *Karczynie* kiszka, spodziewając się otrzymać... kwaśne mleko (to właśnie znaczy „kiszka” po czesku). I byli niepomniernie zdziwieni, kiedy zamiast niego otrzymali na talerzu kaszankę...

Chwallili jednak naszą kuchnię, podobnie jak wszyscy pozostali wykonawcy, którzy po występach wzięli udział we wspólnej kolacji zorganizowanej przez Urząd Miasta w Domu Turysty. (Jz, artcurle, jot)

## Nie muszę babrać się w polityce

Rozmowa z Marcinem Zimochem

– *Widzowie wciąż bardziej kojarzą pana z Wiadomościami i Panoramą niż Kawą i herbatą.*

Może zabrzmiał to nieskromnie, ale udało mi się zrobić z dawnej *Panoramy Dnia* nowoczesny program informacyjny, który śmiało mógł się mierzyć z jedyńkowymi *Wiadomościami*. Z *Panoramą* byłem związany w latach 1990-1994; pełniłem też funkcję wicedyrektora Telewizyjnej Agencji Informacyjnej.

– *Zniknął pan z wizji i redakcji wraz ze swoim szefem Jarosławem Gugałą.*

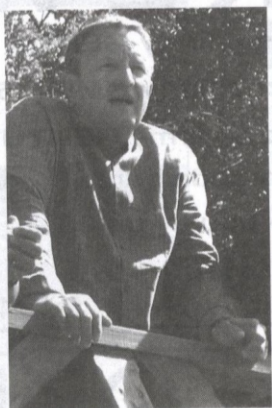
W 1994 r. wymieniono wszystkich dyrektorów, pozostałem jednak w TAI. Później przeszedłem do *Wiadomości*, gdzie byłem wydawcą i prezydentem.

– *Ale i w tym programie nie zagrał pan długo miejsca.*

Wyrzucono mnie w 2001 r. za czasów Piotra Sławińskiego. Być może dlatego, że nie byłem wystarczająco „czerwony”.

– *I znalazł pan spokojną przystań w Kawie i herbatce? Czy zaspakaja to pańskie ambicje?*

Cóż, telewizja nie należy do instytucji, które rozpieszczają. Może wolałbym i umiałbym robić inne rzeczy, ale nauczyłem się cieszyć tym, co mam. Dzięki temu łatwiej się żyje. Wbrew pozorom prowadzenie tego typu programu nie jest wcale łatwe. Trzeba mieć spore umiejętności, aby przy tak dużym tempie i zmieniających się rozmówcach nie sprawiać wrażenia pogubionego idioty. Sam program jest wdzięczny i można w nim spotkać wielu fajnych, sympatycznych ludzi. I nie



JOLANTA ZIOBRO (3)

świat wydaje się przyjemniejszy. A Polska jest ładna, co właśnie odkrywam, choć czuję się też u siebie w Londynie czy Rzymie.

– *Co spodobało się panu w Sanoku?*

To ładne miasteczko, które cieszy oko. Jest przepięknie położone. Z czystym sumieniem mógłbym polecić go znajomym jako miejsce godne odwiedzenia podczas wakacji, co już zresztą zrobilem.

– *A sam gdzie pan pojedzie?*

Ze względu na charakter pracy mojej żony, która jest adwokatem w międzynarodowej firmie prawniczej, mamy trochę więcej czasu na przełomie roku. Na razie musiał nam wystarczyć tydzień w Grecji.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

muszę babrać się w polityce.

– *Ale jakieś wpadki dziennikarskie pan chyba miał? Która była najgorsza?*

Rozmowa z pewnym Amerykaninem, którego przedstawiono mi jako psychoterapeutę leczącego za pomocą muzyki. Po programie okazało się, że to... tenor z wiedeńskiej opery (!), a przybyła z nim grupka śpiewaków to studenci szkoły muzycznej, a nie pacjenci. Cóż, zawiłła koleżanka, która przekazała mi błędną informację...

– *Latem program zmienia formułę na Lato z Jedyneką. Jeździecie po całym kraju, prezentując różne miasta i miasteczka. Lubi pan ruszać się z Warszawy? Czy nie męczy taki cygański tryb życia?*

Przez cały rok nie chciałbym tak pracować. Mamym jednak wakacje, jest ciepło i cały świat wydaje się przyjemniejszy.



JOLANTA ZIOBRO (3)

kontrapunktu. Stąd pomysł, aby pokazać nowoczesną mieszarnię i skansen z sektorem naftowym, który świadczy, że ta gałąź przemysłu narodziła się właśnie na tym terenie. Program realizowało nam się bardzo dobrze, przy dużym udziale burmistrza i pracowników urzędu miasta.



Anna Tomczyk, presenterka regionalnej TV 3

Marcin Zimoch uważa mnie za autochtonkę, ale tak naprawdę odkrywam Sanok dopiero teraz. Mam nadzieję, że dzięki naszemu programowi pozostanie on na długo w pamięci widzów. Cieszę się, że mogłam tu być i brać udział w nagraniu razem z moim znakomitym kolegą. Pamiętam go ze szkolenia, podczas którego występowałam w roli „profesora”. Cieszę się również z kolejnego udziału w *Kawie lub herbatce*. Po raz pierwszy łączymy się z Rzeszowa podczas Wigilii.



### Poszukuje pracy

★ Dwie studentki poszukują pracy na okres wakacji, tel. (0888) 70-22-03.

★ Rencistka, 54 lata (z zawodu kucharka) – jako gosposia lub opiekunka do dziecka bądź starszej osoby, tel. 463-03-10, lub (0508) 84-31-43.

### ZGUBY

★ Skradziono legitymację studencką wyd. przez PWSZ w Sanoku na nazwisko Basarab Diana, tel. (0511) 51-91-03.

**MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI**  
tel. 462-65-26

**R&R**  
**BIURO NIERUCHOMOŚCI**  
zaprasza  
- Działka w Polańczyku 1,40 ha, c. 2000/a  
- MIESZKANIA - 85m<sup>2</sup>, 40 m<sup>2</sup>  
w dobrej cenie  
www oleniacz.pl  
tel. 464-02-55 lub 0505 044 102

### MATRYMONIALNE

★ Atrakcyjna 60-letnia wdowa pozna wolnego, w miarę dobrze sytuowanego pana ok. 60 lat, tel. (0887) 62-71-45.

**MAJSTER KLEPKA**  
układanie, cyklinowanie podłóg  
tel. 462-10-75, 0502 936 720

**Artykuły dekoracyjne ogrodów**  
„Profil”, ul. Lipińskiego 5

**Sklep z art. zoologicznymi mięso i kości dla psów**  
Sanok, ul. Sadowa 5

**Lokale do wynajęcia**  
Rzeszów, ul. Chmaja 4  
Pow. 300m<sup>2</sup>, 760 m<sup>2</sup> - centrum miasta, wszystkie media, rampa za i wylądowca  
„ELMET-RZESZÓW” S.A.  
tel. 17/ 854 33 20

**Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku**  
prowadzi  
**eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego**

Warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum  
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną  
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od lipca do września 2005 r.  
tel. 464-88-45  
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

**ZAKŁAD SZKLARSKI „SANGLAS”**

został przeniesiony na ul. Bema 5 (Dąbrówka, obok bazy PKS Connex)  
Oferujemy:  
- szyby zespolone  
- usługi szklarskie  
- lustra na wymiar  
- gabloty szklane  
- szlifowanie szkła  
- szkło wypukłe  
- usługi u klienta  
tel. 0697 785 215

**KARO ŻALUJE ROLETY**  
PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Jagiellońska 48  
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00  
CENY PRODUCENTA

**Transport samochodów maszyn towarów kraj – zagranica**  
tel. 464-52-00, 0603 385 511

**WYPRZEDAŻ DO - 50%**  
• Garsonki • Sukienki  
• Bluzki letnie  
Sklep „Arkady” – „deptak”

**FARBY U NAS NAJTANIEJ**  
ul. Mickiewicza 6, tel. 463-19-35  
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88  
P.W. „TERMO-KAN-2”

**NAJWIĘKSZY WYBÓR W OKOLICY CB RADIA**  
ręczne i samochodowe  
anteny i uchwyty – wszelkie akcesoria do CB  
DARKO-SERWIS  
Sanok, ul. Krakowska 12, tel. 464-81-00  
Serwis naprawczy CB – Montaż i strojenie  
I wszystko co chcesz



### ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

<b>STUDIO MEBLI KUCHENNYCH</b>  SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	<b>SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK</b>  STANLEY LIBELLA	<b>DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH</b>  BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
---	--	---

### WAKACYJNE OBNIŻKI CEN

### SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:  
- Baterie łazienkowe i kuchenne  
- Ceramika sanitarna  
- Wanny i kabiny  
- Materiały instalacyjne  
**MULTI Sanok (Dąbrówka)**  
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

### Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.00 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)

tel. 464-02-21

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

### Usługi transportowe

kraj i zagranica  
- ład. do 3,5 t. - laweta  
- do 9 osób - Faktura Vat  
tel. 0504 092 986

### Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)  
ul. Głogowa 1, tel./fax 464-88-45 www.nkjo.sanok.pl  
prowadzi **Studia licencjackie**  
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)  
1. Specjalność j. angielski  
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia  
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu  
2. Specjalność język niemiecki  
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia  
3. Specjalność język francuski  
- w dziennym systemie kształcenia  
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 464-88-45  
Egzaminy wstępne odbędą się:  
9.07.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 08.07)  
27.08.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 26.08)  
10.09.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 09.09)  
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

### GALILEO KOMPUTERY

- SKLEP KOMPUTEROWY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- APARATY CYFROWE
- PROGRAMY FAKTURUJĄCE OD 21zł BRUTTO
- PROGRAM KADROWO-PLACOWY OD 359zł BRUTTO
- KSIĘGA PODATKOWA OD 110zł BRUTTO



**PROMOCJA!!!**  
Monitor LCD 17”  
BENQ T705  
899zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1  
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

### POGLESZ

**AGENCJA OCHRONY MIENIA**  
**AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY**

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135  
www.poglesz.pl

pożyczka wakacyjna

bez poręczyciela do 20 000 PLN

nieograniczona maksymalna kwota pożyczki

w 24 godziny

okres kredytowania do 36 miesięcy

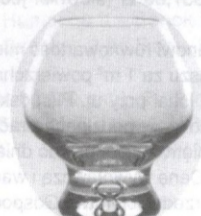
SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91  
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

**NA GORĄCE LATO I DUŻE UPAŁY MAMY DLA KAŻDEGO UPUST DOSKONAŁY!**



**10%**



**WARTOŚCI ZAKUPIONEGO TOWARU PROMOCJA TAWA PRZEZ MIESIĄC SIEPIEŃ**



Sklep Gospodarstwa Domowego  
FHU G.i J. Genda  
Sanok ul. Stapińskiego 2 (Dąbrówka)  
(w budynku „Santexu”)

STOMET Sp. z o.o.				
posiada do sprzedania n/w obrabiarki o wartości ustalonej przez Rzeczoznawcę:				
Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Rok produkcji	Wartość rynkowa
1.	Tokarka	TUG 40x1500	1975	3.700,00
2.	Tokarka rewolwerowa	1341	1975	4.240,00
3.	Tokarka	CU 401	1975	4.930,00
4.	Frezarka	676 II	1975	1.980,00
5.	Przecinarka	BTC 50	1972	1.680,00
6.	Szlifyerka	NPB 140	1974	1.660,00
7.	Szlifyerka	NUA 25	1979	2.620,00
8.	Frezarka	FK 80c	1969	11.040,00
9.	Tokarka	CU 401	1975	4.930,00
10.	Przecinarka tarczowa	8B66A	1976	4.640,00

Oferty kupna prosimy składać na adres lub bezpośrednio w Sekretariacie Spółki do **10.08.2005 r.** Rozpatrzenie ofert nastąpi **11.08.2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Stomet. Obrabiarki można oglądać codziennie **od 7.00 do 15.00** w Stomet.

**Wójt Gminy Sanok**  
informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku ul. Kościuszki 23, wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sanok, oznaczonej działką nr 799 o pow. 0,11 ha, położonej na terenie miejscowości Raczkowa, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Z treścią wykazu oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok, piąte piętro, pok. nr 509 i 510, od godz. 7.30 do 15.30, tel. 464 18 85 w. 52 i 48.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza

przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku. Oznaczonego numerem: 37 – powierzchnia użytkowa 8,70 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 10,40 zł/m<sup>2</sup>. Wadium za stoisko oznaczone nr 37 położone na II piętrze wynosi: 90,50 zł (słownie: dziewięćdziesiąt złotych 50/100). Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 II piętro najpóźniej do 9 sierpnia 2005 r. Uwaga !!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%. Przetarg odbędzie się **10 sierpnia 2005 r. o godzinie 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 Sala Herbowa. Stoisko udostępnione będzie do oglądania w dniach: 8 i 9 sierpnia 2005 r. w godzinach od 8.00 do 14.00. W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 46-52-878. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem. **Z przetargu wyklucza się oferentów:**  
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,  
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,  
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza

przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: dowolnej. Przetarg odbędzie się **11 sierpnia 2005 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa. Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Piłsudskiego 2 w Sanoku (lokal po zakładzie fotograficznym), o łącznej powierzchni: 45,26 m<sup>2</sup> składający się z czterech pomieszczeń. Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną. Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan. **Cena wywoławcza: 30,00 zł/m<sup>2</sup>** Wadium: 1357,80 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt siedem złotych 80/100). Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Wadium za lokal przy ul. Piłsudskiego 2 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) pok. 34, II piętro najpóźniej do dnia 10 sierpnia 2005 roku. UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22 % Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, w Sanoku, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu tel. 46-302-92 w dniach 9 i 10 sierpnia 2005 r. w godzinach od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Piłsudskiego 2 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania. Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska ul. Rynek 1, w Sanoku (pok. nr 7) tel. 46-52-878. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem. **Z przetargu wyklucza się oferentów:**  
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,  
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

**OGRODZENIA  
BRAMY • BALUSTRADY**

Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 4632009

**DRZWI  
Z DREWNA**

- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE

- Do budynków i mieszkań w "bloku"  
- Wejściowe do mieszkań  
z drewnianą futryną i uszczelką  
(Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4684161  
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

Europejski  
Fundusz  
Leasingowy

**Ostatnie auta z kratką  
będą wycięte 31 maja**

Ostatnia szansa na 100%  
przycięcie na VAT

☎ 464 22 64, 464 22 66

**Dyskretne rozwiązanie  
problemów ze słuchem**

**Komputerowy dobór  
aparatury słuchowych**

Oferujemy wysokiej klasy  
aparaty słuchowe  
analogowe, cyfrowe  
zauszne i wewnątrzuszne

Pawilon Usług Medycznych  
SANMED

Sanok, ul. Sadowa 11a, tel. 463-31-60  
Refundacja Narodowego Funduszu Zdrowia

**UPUSTY DO 30%**

Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI  
z PVC i ALU  
PARAPETY**

**odbior natychmiastowy**

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**CISAN**

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)

**PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHENNE**

**SKLEJKA  
AKCESORIA MEBLOWE  
MECHANIZMY DO DRZWI  
PRZESUWNYCH**

SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**Zarząd Spółki AUTOSAN S.A. w Sanoku,**  
zarejestrowanej w dniu 30 listopada 2001 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS: 0000067912 prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego działając na podstawie art. 400 § 1 Kodeksu spółek handlowych zwołuje  
**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY  
w dniu 19 sierpnia 2005 roku o godz. 11<sup>00</sup> w siedzibie spółki AUTOSAN S.A.  
w Sanoku, ul. Lipińskiego 109.**

Porządek obrad:  
1. Otwarcie obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.  
2. Wybór Przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.  
3. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Zgromadzenia oraz jego zdolności do podejmowania uchwał.  
4. Wybór komisji skrutacyjnej.  
5. Uchwalenie regulaminu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.  
6. Zmiany w składzie Rady Nadzorczej.  
7. Zamknięcie obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.  
Lista uprawnionych do uczestniczenia w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy oraz odpisy projektów uchwał udostępnione będą do wglądu w siedzibie Spółki w Sanoku, ul. Lipińskiego 109, przez 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „AUTOSAN”**  
Sanok tel. 464 27 55, 464 28 10

Ogłasza

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania 3- pokojowego, z odrębnym WC, o pow. 62,50 m<sup>2</sup> zlokalizowanego w docieplonym budynku mieszkalnym przy ul. Rzemieślniczej 17. Mieszkanie wyposażone jest we wszystkie urządzenia i instalacje wewnętrzne tj: instalacje c.o., gazową, wod-kan, elektryczną, domofonową, telefoniczną, TVK, internet. **Cena wywoławcza: 1300zł/m<sup>2</sup> p.u.** Możliwość spłaty 30% należnej kwoty w ratach. Licytacja ustna odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5a, **8 sierpnia 2005 r. o godz. 10.00** Wymagane wadium 1000 zł należy wpłacić **do 6 sierpnia 2005 r.** Szczegółowe zasady określa regulamin przetargu dostępny w biurze Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza

przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: dowolnej. Przetarg odbędzie się **10 sierpnia 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 - Sala Herbowa. Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Rynek 22 w Sanoku. Lokal o łącznej powierzchni: 35,61 m<sup>2</sup>, składający się z dwóch pomieszczeń oraz zaplecza sanitarnego. Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną. Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan. **Cena wywoławcza: 30,00 zł/m<sup>2</sup>** Wadium: 1068,30 zł (słownie: jeden tysiąc sześćdziesiąt osiem złotych 30/100). Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Wadium za lokal przy ul. Rynek 22 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) pok. 34, II piętro najpóźniej **do 9 sierpnia 2005 r.** UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22 % Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu tel. 46-302-92 w dniach 8 i 9 sierpnia 2005 r. w godzinach od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Rynek 22 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania. Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska ul. Rynek 1, w Sanoku (pok. nr 7) tel. 46-52-878. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem. **Z przetargu wyklucza się oferentów:**  
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,  
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

**LETNIE OBNIŻKI  
do 70%  
I PROMOCJE**

TONIC - SKLEP ODZIEŻOWY UL. JAGIELLOŃSKA 7 (I PIĘTRO)  
MODIS, ZEFIR - SANOCKI DOM HANDLOWY (1 i 2 PIĘTRO)  
UL. KOŚCIUŠKI 21

Do wyczerpania zapasów

**KOMPUTERY ☺ INTERNET** Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250  
Lesko, Rynek 8 4698844  
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

## Automobilizm

## Pierwsza wygrana

W Limanowej rozegrano kolejny Konkurs Jazdy Samochodem, który stanowił jednocześnie II eliminację Pucharu Limanowej. Znakomity występ zanotował Piotr Oczkiewicz wraz z pilotem Dariuszem Dziokiem, który wygrał kategorię „maluchów”.

Załoga Sanockiego Klubu Rajdowego miała wprawdzie ułatwione zadanie, bowiem na trzy startujące „maluchy” sklasyfikowano tylko ich auto. – Pierwszy rywal wycofał się na starcie z powodu awarii samochodu, natomiast drugi dachował na 6 odcinku specjalnym i także nie ukończył zawodów – powiedział Oczkiewicz.

Trasa rajdu liczyła 9 OS-ów. W klasyfikacji generalnej, w stawce 22 ekip, Oczkiewicz z Dziokiem sklasyfikowani zostali na 11. miejscu. – To dla nas ogromny sukces, tym bardziej, że wyprzedziliśmy pięciu kierowców jadących fiatami seicento oraz jednego, który ścigał się peugeotem 205 i skodą felcią. Te auta są zdecydowanie mocniejsze i młodsze, aniżeli nasz poczywy „maluszek” – podkreślił Dziok.

Dla naszych rajdowców była to pierwsza wygrana w kategorii Fiat 126 p. Dzięki dobremu występowi Oczkiewicz z Dziokiem dołożyli kolejny punkt, aby zdobyć licencję R2 (potrzeba 6 punktów, a nasi rajdowcy mają ich 5). Przypomnijmy, że uprawnia ona do startów w rajdach Polskiego Związku Motorowego i Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Szansa na zdobycie ostatniego punktu pojawi się już w połowie sierpnia na III eliminacji Pucharu Limanowej.



Dariusz Dziok i Piotr Oczkiewicz na mecie.

## Kolarstwo

Trzy tygodnie temu informowaliśmy, że kolarz Roweromanii Paweł Marczak był instruktorem na obozie szkoleniowym w Szczyrku. Sanoczanin prowadził zajęcia z przyszłymi adeptami kolarstwa zjazdowego.

## Najlepszy technik w kraju

– W jaki sposób znalazłeś się w Szczyrku?

– Zostałem polecony przez kierownika obozu zorganizowanego przez firmę Promatur z Krakowa. Zaproponowano mi funkcję instruktora-opiekuna. Miałem pod swoją opieką 32 osoby w wieku od 13 do 17 lat. Warto podkreślić, że osoby te były kompletnymi amatorami w kwestii zjazdu.

– Osoba, która poleciła cię, stwierdziła, że jesteś najlepiej wyszkolonym technicznie zjazdowcem w kraju...

– Nie ukrywam, że zrobiło mi się miło po takich słowach. Cieszę się, że tak jestem postrzegany wśród ludzi związanych z tą dyscypliną sportu.

– Kolarstwo zjazdowe to niebezpieczna konkurencja. Nie bałeś się odpowiedzialności?

– Bałem się i to bardzo.

Przecież ja tych ludzi kompletnie nie znałem. Początkowo musiałem poznać wszystkich moich podopiecznych i dopiero później mogłem dobrać stopień trudności trasy dla każdego zawodnika.

– Zdarzały się jakieś niebezpieczne wypadki?

– Nie, gdyż każdy z uczestników obowiązkowo jeździł w kasku oraz w specjalnych ochraniaczach. Drobne upadki wprawdzie się zdarzały, ale jedynymi konsekwencjami były zadrapania oraz sińce. Od samego początku moi podopieczni znali regulamin i wiedzieli co im wolno, a co było zabronione. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że jest to ekstremalny sport, dlatego nie miałem żadnych problemów z dyscypliną.

– Czym zajmowałeś się na obozie?

– Oprócz tego, że byłem instruktorem zjazdu, pełniłem także funkcję wychowawcy grupy. Moim zadaniem było m.in. opracowanie szlaków, po których jeździliśmy, a także nauka teoretyczna i praktyczna podstaw dyscypliny, którą uprawiam. Najczęściej pokonywaliśmy trasę na górę Skrzyczne, z którą związana jest pewna ciekawa historia.

– Jaka?

– Jednego dnia wybraliśmy się rowerami na szczyt tej góry, aby obejrzeć wschód słońca. Po dotarciu na Skrzyczne kilku obozowiczów zauważyło otwarty bar, ale nikt nie wchodził do środka. Później przejechaliśmy całą zaplanowaną trasę, a po powrocie do ośrodka czekała na nas policja. Zabrano nas na komisariat w celu złożenia zeznań i pobrania odcisków palców. Okazało się bowiem, że w nocy ktoś okradł ten bar. Cała sprawa na szczęście szybko się wyjaśniła i mogliśmy spokojnie wrócić do hotelu.

– Jakie wrażenia pozostały po powrocie ze Szczyrku?

– Obóz ten sprawił mi mnóstwo radości i satysfakcji. Była to dla mnie ogromna frajda i jednocześnie w pewnym sensie początek pracy trenerskiej. Kto wie, może w przyszłości zostanę szkoleniowcem kolarstwa zjazdowego...



Paweł Marczak w trakcie efektywnego skoku

– Plany na najbliższy okres?

– Moja praca i metody treningowe najwyraźniej przypadły do gustu organizatorom tego obozu, bowiem 8 sierpnia wyjeżdżam na drugi turnus do Szczyrku. Jeśli chodzi o plany sportowe to najważniejszą dla mnie imprezą będą Mistrzostwa Polski w zjeździe, które odbędą się na górę Wierchomla nieopodal Krynicy już w najbliższą sobotę.

– Jaki wynik satysfakcjonowałby cię?

– Startuję w kategorii elite i miejsce w pierwszej dziesiątce byłoby niezłym osiągnięciem. A jak będzie, to czas pokaże.

## Siatkówka

## Karpacka Liga Siatkówki

## Nasi poza podium

W minioną sobotę i niedzielę na boisku przy stadionie w Samborze (Ukraina) rozegrano II edycję III Karpackiej Ligi Siatkówki Płazowej. Podobnie jak przed dwoma tygodniami zwyciężyła ekipa z Humennego, natomiast nasze drużyny uplasowały się odpowiednio na 4. i 6. miejscu.



Tym razem na podium zabrakło naszych drużyn.

Przypomnijmy, że Sanok reprezentują dwie drużyny, które wyłoniono we wcześniejszych eliminacjach. Zespół „Jedynki” tworzą Adam Dmitrzak, Zbigniew Paszta i Paweł Przychodzeń, natomiast w „dwójce” występują Marcin Pełech, Sebastian Wasyluk i Maciej Wiśniowski. W zawodach startuje 8 drużyn (po dwie z Sanoka, Ustrzyk Dolnych, ukraińskiego Sambora i słowackiego Humennego), które w eliminacjach rywalizują w dwóch grupach systemem każdy z każdym.

Z eliminacji do półfinału tym razem awansowała tylko „jedynka”, która w swojej grupie przegrała jedynie z pierwszym zespołem z Humennego. Z kolei „dwójka” wygrała tylko z drugim zespołem Ustrzyk Dolnych, natomiast przegrała z „dwójką” Humennego i „jedynką” Sambora. W tej sytuacji nasi rozegrali mecz o 5. miejsce z pierwszym zespołem z Ustrzyk Dolnych, który ostatecznie przegrali 1-2.

Z kolei w półfinale nasza „jedynka” trafiła na drugi zespół Humennego i także przegrała w tie-breaku. W meczu o 3. miejsce pierwszy zespół Sambora pokonał naszych 2-0, natomiast w finale, w którym zmierzyły się dwie ekipy z Humennego, lepszą okazała się „jedynka”, która wygrała 2-0.



W Samborze triumfowały obie drużyny z Humennego

## Wyniki:

Eliminacje:

Gr. A: Sambor II (Aleksander Moskwiak, Jurij Kanonik) – Ustrzyki Dolne I (Daniel Szeremeta, Waclaw Cetnar, Paweł Gąsior) 2-1, Humenne I (Petr Kaszper, Miroslav Matta) – Sanok I (Adam Dmitrzak, Zbigniew Paszta i Paweł Przychodzeń) 2-0, Humenne I – Sambor II 2-0, Sanok I – Ustrzyki Dolne I 2-0, Humenne I – Ustrzyki Dolne I 2-0, Sanok I – Sambor II 2-1.

Gr. B: Sambor I (Olech Kaczmar, Dymitryj Wojtenko, Bogdan Karpiniec) – Ustrzyki Dolne II (Tomasz Kolak, Anna Gładysz, Mateusz Szewczyk) 2-0, Humenne II (Slavomir Huba, Ladyslava Vasilcova) – Sanok II (Marcin Pełech, Sebastian Wasyluk i Maciej Wiśniowski) 2-0, Sambor I – Sanok II 2-0, Humenne II – Ustrzyki Dolne II 2-0, Sanok II – Ustrzyki Dolne II 2-0, Humenne II – Sambor I 2-1.

Mecz o 5. miejsce: Ustrzyki Dolne I – Sanok II 2-1; Półfinały: Humenne I – Sambor I 2-0, Humenne II – Sanok I 2-1; Mecz o 3. miejsce: Sambor I – Sanok I 2-0; Finał: Humenne I – Humenne II 2-0.

Końcowa tabela: 1. Humenne I (10 pkt.), 2. Humenne II (8 pkt.), 3. Sambor (6 pkt.), 4. Sanok I (5 pkt.), 5. Ustrzyki Dolne I (4 pkt.), 6. Sanok II (3 pkt.), 7. Sambor II (2 pkt.), 8. Ustrzyki Dolne II (1 pkt.).

Klasyfikacja po 2 turniejach: 1. Humenne I (20), 2-3. Humenne II i Sanok I (po 13), 4. Sambor I (10), 5. Sanok II (9), 6-7. Ustrzyki Dolne I i Sambor II (5), 8. Ustrzyki Dolne II (2).

Klasyfikacja miast: 1. Humenne (33), 2. Sanok (22), 3. Sambor (15), 4. Ustrzyki Dolne (8).

Stronę opracował:

GRZEGORZ MICHALEWSKI

## KRZYŻÓWKA NR 30

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST

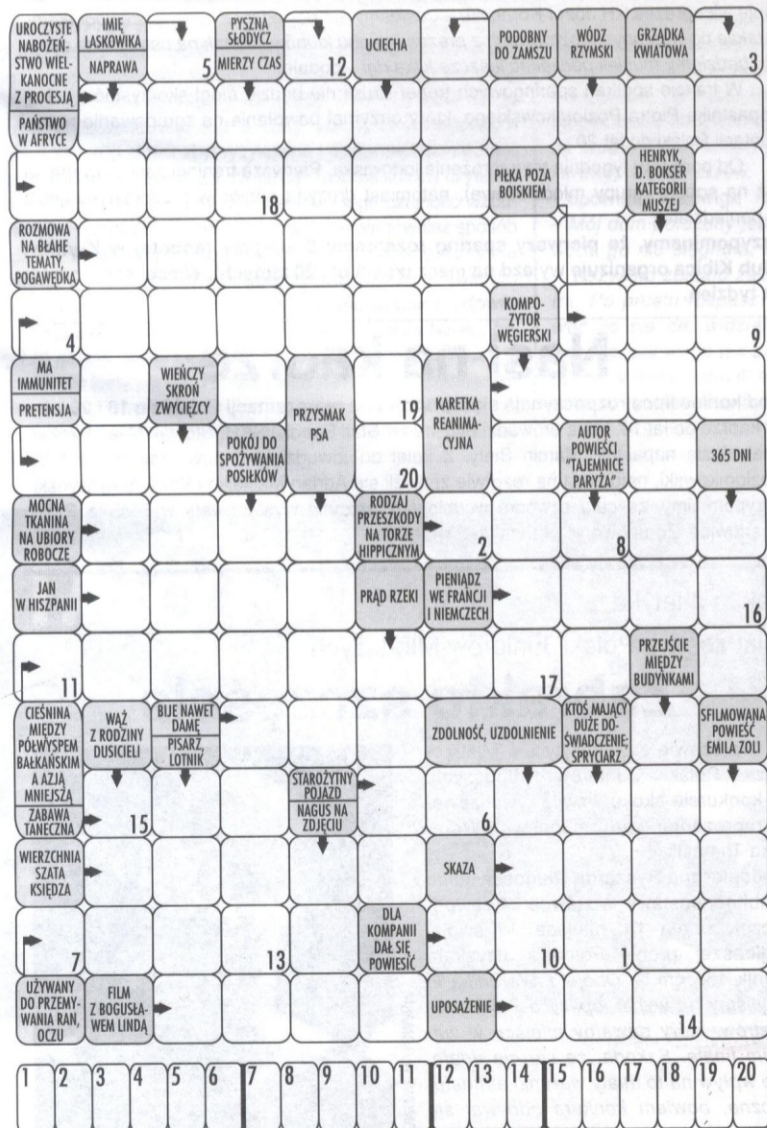
FOTO-CENTRUM

Janusz Nicko

Sanok, ul. 3 Maja 21

tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 28:

## PÓTY WÓŁ ORZE, DOPUKI MOŻE

1. Marian Indyk, ul. Głowackiego 25, 2. Iwona Wachel, ul. Kochanowskiego 40/12, 3. Anna Sawczyńska, ul. Krzywa 6/1.

**BRAMY**  
Infolinia 0 801 340 054  
SANOK, ul. Przemyska 24 B  
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

## FUTBOL

Co w klubie

## Okas w Satli

Powoli krystalizuje się kadra naszego zespołu. Najnowszym nabytkiem drużyny jest 23-letni obrońca Rafał Okas, który w poprzedniej rundzie występował w Stali Rzeszów.

Wiadomo już, że w nadchodzących rozgrywkach w zespole Stali nie ujrzymy napastnika Lee Quaye oraz pomocnika Marcina Juszkiewicza. Obaj piłkarze nie znaleźli uznania w oczach trenera Ryszarda Federkiwicza, więc zrezygnowano z ich usług.

W zespole Stali na pewno pozostaną bramkarz Łukasz Jankowski (Stal Rzeszów) oraz obrońcy Damian Socha (Iglloopol Dębica), Marcin Gawłowicz (BKS Bochnia) i Dariusz Jęczkowski (Zgoda Zarszyn).

Z drużyny odeszli bramkarz Tomasz Piatek i obrońca Dariusz Wróblecki (wyjazd zagraniczny) oraz napastnik Janusz Sieradzki (zakończył karierę). W pierwszych dwóch meczach ligowych zabraknie także obrońcy Piotra Łuczki, który czasowo przebywa za granicą.

Już jutro o godz. 11.00 nasi piłkarze zmierzą się na Wierchach w ostatnim sparingu z Zorzą Duklą.

Sparingi

## Ostro w Dynowie

W miniony czwartek piłkarze Stali rozegrali kolejny kontrolny mecz – tym razem na wyjeździe z Dynowią. Ostatecznie padł wynik remisowy.

DYNOWIA DYNÓW – STAL HERB SANOK 1-1 (0-1)

Bramka dla Stali: Badowicz. Stal: Pietrzkiwicz – Ząbkiewicz, Gawłowicz, Socha, Łukacz, Daniel Niemczyk, Mielniczek, Badowicz, Juszkiewicz – Nikody, Matuszewski. Po przerwie grali: Bednarczyk – Tabisz, Niemiec, Kuzicki, D. Jęczkowski, Pańko, Lee Quaye, Sumara, Pawiak.

Wprawdzie mecz zakończył się wynikiem remisowym, jednak zdecydowana przewaga należała do naszego zespołu. Prowadzenie objęliśmy po голу Piotra Badowicza, który otrzymał dokładne podanie od Marcina Juszkiewicza, minął bramkarza i skierował piłkę do pustej bramki. Wynik meczu mogli podwyższyć Daniel Niemczyk (trafił w słupek) oraz Fabian Pańko (z kilku metrów trafił w bramkarza). Miejscowi wyrównali na dwie minuty przed końcem, gdy jeden z piłkarzy Dynovii pokonał Gerarda Bednarczyka precyzyjnym strzałem z 25 metrów. – Na mecz nie dojechali sędziowie i pojedynek prowadził prezes Dynovii – mówi kierownik drużyny Jerzy Pietrzkiwicz. – Miejscowi przez cały czas grali bardzo ostro, czego efektem były kontuzje Damiana Sochy, Bartomieja Łukacza, Daniela Niemczyka, Pawła Mielniczka, Macieja Kuzickiego i Fabiana Pańki. Gospodarze najwyraźniej zapomnieli, że był to tylko mecz towarzyski.

## Kuriozalna bramka

Na zakończenie obozu w Zalesiu podopieczni Ryszarda Federkiwicza zmierzili się z Elektrociepłownią w Rzeszowie. Po niezłym meczu wygrali gospodarze 2-1. Przy pierwszym golu nie popisał się Łukasz Jankowski, który przepuścił stonkunkowo łatwy strzał z...linii bocznej boiska.

ELEKTROCIĘPŁOWNIA RZESZÓW – STAL HERB SANOK 2-1 (1-1)

Bramki: 0-1 Juszkiewicz (20), 1-1 Musiał (36), 2-1 Wiącek (49). Stal: Jankowski – D. Jęczkowski, Gawłowicz, Sumara, Pawiak – Juszkiewicz, Niemiec, Badowicz, Kosiba – Matuszewski, Lee Quaye. Po przerwie grali: Pietrzkiwicz – Ząbkiewicz, Pańko, Tabisz.



W poprzednim sezonie Paweł Mielniczek (z lewej) i Arkadiusz Mosur występował w jednej drużynie. Obecnie Paweł nadal gra w Stali, a Arkadiusz reprezentuje barwy Elektrociepłowni.

W pojedynku z beniaminkiem IV ligi nasi zagrani niemal w rezerwowym zestawieniu. W składzie zabrakło m.in. Sochy, Łukacza, Daniela Niemczyka, Mielniczka i Kuzickiego (urazy z poprzedniego meczu z Dynowią) oraz Marka Węgrzyna i Rafała Nikodego. Mecz rozpoczął się dla nas obiecująco, bowiem do siatki trafił Juszkiewicz. Kwadrans później miejscowi wyrównali. Wydawało się, że Grzegorz Musiał będzie dośrodkowywał, a tymczasem zdecydował się na strzał niemal spod linii bocznej i piłka wpadła do siatki obok zdezorientowanego Jankowskiego. Cztery minuty po przerwie zespół Elektrociepłowni objął prowadzenie po trafieniu Marcina Wiąckę. Później nasi wprawdzie osiągnęli zdecydowaną przewagę, ale nie potrafili jej udokumentować zdobytymi golami. Z rzutu wolnego dwukrotnie obok słupka strzelał Paweł Kosiba, podobnie piłkę posłał Sebastian Pawiak, dwukrotnie minimalnie przestrelili też Tomasz Matuszewski.

Kolejnym rywalem piłkarzy Ryszarda Federkiwicza był zespół Carpatii Glinik Gorlice, który występuje w IV lidze małopolskiej. Po jednostronnym meczu 4-0 zwyciężyli piłkarze Stali.

## Efektowna wygrana

CARPATIA GLINIK GORLICE – STAL HERB SANOK 0-4 (0-2)

Bramki: 0-1 Węgrzyn (20-karny), 0-2 Kuzicki (28-głową), 0-3 Badowicz (57), 4-0 Kosiba (70). Stal: Jankowski (70, Pietrzkiwicz) – Okas, Gawłowicz, Sumara (75, Ząbkiewicz), Pawiak – Daniel Niemczyk (60, D. Jęczkowski), Węgrzyn (75, Tabisz), Kuzicki, Kosiba (75, Niemiec) – Matuszewski (46, Badowicz), Mielniczek.



Najlepszym piłkarzem w meczu z Glinikiem był Paweł Kosiba.

Mecz praktycznie do jednej bramki, bowiem gospodarze jedynie raz zagrozili naszej bramce przy stanie 4-0, gdy piłka po strzale z 25 metrów trafiła w spojenie bramki i wyszła w pole. Od pierwszych minut inicjatywa należała do naszego zespołu. Pierwszą bramkę strzelił Marek Węgrzyn wykorzystując rzut karny po faulu na Tomasz Matuszewskim. Kilka minut później wynik podwyższył Maciej Kuzicki, który popisał się celną głową do dośrodkowaniu Pawła Kosiby z rzutu wolnego. Trzeciego gola zdobył Piotr Badowicz, gdy po otrzymaniu dokładnego podania od Pawła Mielniczka i w sytuacji sam na sam z bramkarzem, pewnie go pokonał. Wynik meczu ustalił Kosiba, który zdecydował się na indywidualną akcję i po minucii dwóch rywali skierował piłkę nad interweniującym bramkarzem gospodarzy. Wynik meczu mógł być znacznie wyższy, ale nasi nie zdołali wykorzystać kilku znakomitych okazji. Najlepszą zmarnował Badowicz, który przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Glinika. Warto dodać, że w naszych barwach zadebiutował obrońca Rafał Okas, który poprzednio występował w Stali Rzeszów. – Od pierwszych minut zdecydowanie przeważaliśmy. Widać było poprawę w naszej grze, co cieszy przed inauguracją sezonu. W konfrontacji z Glinikiem dominowaliśmy niemal w każdym elemencie piłkarskiego rzemiosła – skomentował pojedynek kierownik drużyny Jerzy Pietrzkiwicz.

Region's Cup

## Powołania dla Stalowców

W reprezentacji Podkarpacia, która od środy rywalizuje w turnieju finałowym Region's Cup, znalazło się trzech zawodników Stali.

W 17-osobowym składzie znaleźli się obrońcy Bartłomiej Łukacz i Damian Socha (formalnie jeszcze zawodnik Iglloopolu Dębica) oraz napastnik Rafał Nikody.

W środę kadra Podkarpacia zmierzy się z reprezentacją województwa kujawsko-pomorskiego, dzień później z dolnośląskiego, a w sobotę z warmińsko-mazurskiego. Zawody, które rozgrywane są w Kętrzynie (nieдалеko Olsztyna) potrwa do soboty.

Turniej młodych

## Młodość trzecia

W ubiegłym tygodniu odbył się międzynarodowy turniej w piłce nożnej juniorów o Puchar Burmistrza Ustrzyk Dolnych. W zawodach, które rozegrano na miejscowym stadionie, zwyciężyli piłkarze Sanovii Lesko, a zespół Stali Droma Sanok uplasował się na 3. miejscu.

W zawodach startowały także drużyny CK Dniestr Sambor (Ukraina) oraz miejscowy zespół Bieszczady Pamoplast Ustrzyki Dolne. Trzydniowy turniej rozgrywano systemem każdy z każdym.

W pierwszym meczu podopieczni Artura Siwińskiego bezbramkowo remisowali z Sanovią, a dzień później przegraliśmy z gospodarzem imprezy 0-2. Ostatniego dnia zawodów nasi urządzili sobie prawdziwy festiwal strzelecki, pokonując Dniestr aż 7-0. Hat trikiem w tym meczu popisał się Tomasz Sawicki, który dzięki temu został najlepszym strzelcem turnieju. Pozostałe bramki zdobyli: Piotr Paraniak (dwie) oraz Łukasz Stróżowski i Krystian Tomoń.

Końcowa tabela:

1. Sanovia 3 5 2-0
2. Bieszczady 3 4 5-4
3. Stal Droma 3 4 7-2
4. Dniestr 3 3 4-12

Stal Droma: Adam Florek, Dawid Jasiak, Kamil Krawiec, Krystian Sabat, Jarosław Pankiewicz, Dariusz Siejko, Maciej Pleśniarski, Michał Jaracz, Łukasz Stróżowski, Michał Pęcak, Piotr Paraniak, Piotr Chyra, Krystian Tomoń, Maciej Sawicki, Krzysztof Dufrat, Łukasz Kruszyński, Dariusz Sokół.

## HOKEJ

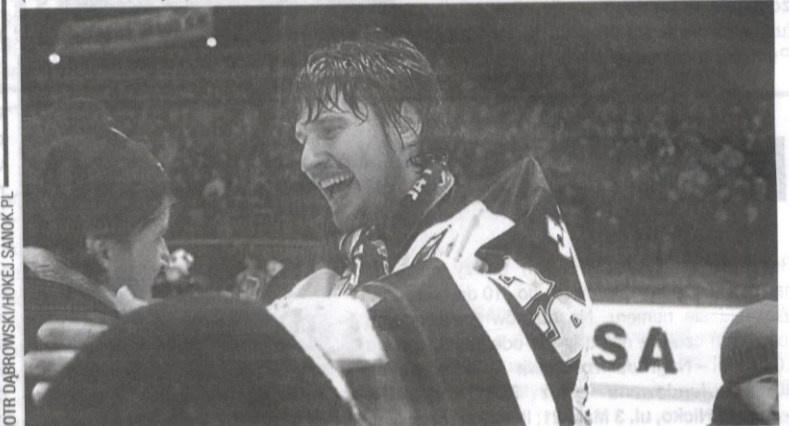
Wznawiają treningi

## Nadkomplet obcokrajowców?

Już w poniedziałek, po trzytygodniowych urlopach, treningi wznowią hokeiści KH Sanok. Na pierwszym treningu spodziewanych jest trzech obcokrajowców. Już dzisiaj w Sanoku oczekiwany jest trener Marian Brusil, który przyjedzie wraz z bramkarzem Ronaldem Gabasem i napastnikiem Marianem Lastiakiem.

Przypomnijmy, że Gabas w minionym sezonie występował w ekstraklasowej drużynie Spartak Dubnica. Tymczasem słowackiemu bramkarzowi urosła konkurencja w postaci dobrze znanego w Sanoku Mykoli Voroshnova. 20-letni Ukraińiec występował w ubiegłym sezonie w barwach KH, wainie przyczyniając się do utrzymania drużyny w ekstraklasie. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, popularny „Bubu” nie znalazł sobie żadnego nowego pracodawcy i chciałby w Sanoku powalczyć o miejsce w składzie. W tej sytuacji trener Brusil będzie miał do dyspozycji dwóch zagranicznych (Gabas, Voroshnov) oraz dwóch krajowych bramkarzy (Łukasz Janiec i Tomasz Lisowski). Pod koniec sierpnia okaże się, który z obcokrajowców zostanie w Sanoku.

Z kolei 30-letni Lastiak w ubiegłym sezonie reprezentował barwy słowackiej I-ligowej drużyny SaHK Bańska Bystrica, której jest wychowankiem. W latach 1992-94 występował za oceanem w barwach Verdun College-Francais (Juniorska liga QMJHL), gdzie jego partnerem z drużyny był m.in. bramkarz Jean Sebastian Giguere (zawodnik Anaheim Mighty Ducks i reprezentacji Kanady). Następnie reprezentował barwy Iskry Bańska Bystrica (1994/96), HK PPS Detva (1995/96), Iskra Bańska Bystrica (1996/97), HC Dukla Senica (1996/97), Iskra Bańska Bystrica (1997-2001), HK VTJ Spisska Nova Ves (2002/03), HC Martimex Martin (2003/04), SaHK Bańska Bystrica (2003/04), Dukla Senica (2003/04), SaHK Bańska Bystrica (2004/05). W minionym sezonie Lastiaka, który występuje na pozycji środkowego napastnika, wystąpił w 14 meczach, zdobył 13 pkt. (6 bramek i 7 asyst) oraz zanotował 10 minut karnych.



Czy Mykola Voroshnov w nadchodzącym sezonie zagra w KH Sanok?

Wiadomo także, że 7 sierpnia w Sanoku pojawi się Wojciech Milan, który ostatnie dwa lata spędził w Anglii, gdzie występował w zespole Haringey Greyhounds (English Division 1). Nadal nie wyjaśniła się kwestia wypożyczenia do KH obrońców Tomasza Połaczarza (Dwory Unia Oświęcim) i Bartomieja Talagi (Wojas Podhale Nowy Targ). – W obu przypadkach czekamy na decyzje trenerów ich macierzystych klubów – informuje wiceprezes KH Józef Kornecki. – Jesteśmy już dogadani z samymi zawodnikami, a także po wstępnych rozmowach z prezesami obu klubów, jednak na ostateczne decyzje będziemy musieli poczekać jeszcze kilka dni – dodaje.

W trakcie spotkań sparingowych trener Brusil nie będzie mógł skorzystać z usług napastnika Piotra Poziomkowskiego, który otrzymał powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski do lat 20.

Od początku tygodnia trwa mrożenie lodowiska. Pierwsze treningi zaplanowane są już na sobotę (grupy młodzieżowe), natomiast drużyna seniorów rozpocznie zajęcia w poniedziałek.

Przypominamy, że pierwszy sparing rozegramy 6 sierpnia (sobota) w Krynicy. Klub Kibica organizuje wyjazd na mecz (koszt ok. 20 złotych). Więcej szczegółów za tydzień.

## Nasi na kadrze

Pod koniec lipca rozpoczynają się zgrupowania reprezentacji Polski do 18 i 20 lat.

W kadrze do lat 18, którą prowadzi były trener Stali Sanok i SKH, Słowak Milan Skokan znalazł się napastnik Marcin Biały. Z kolei do „dwudziestki” powołany został Piotr Poziomkowski, natomiast na rezerwie znaleźli się Adrian Maciejko i Kamil Smyczyński. Przypomnijmy, że cała czwórka w ubiegłym sezonie występowała w SMS-ie PZHL Sosnowiec. Zgrupowanie potrwa do 5 września.

Lekka atletyka

Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych

## Zabrakło szczęścia

W Warszawie zakończyły się Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych. W konkursie skoku wwyż rywalizowała reprezentantka Komunalnych Weronika Tomasiak.

Podopieczna Ryszarda Długosza mimo ambitnej postawy, w stawce 24 zawodniczek zajęła 18. miejsce. W swojej najlepszej próbie Tomasiak uzyskała wynik 155 cm. – Oboje z Weroniką liczyliśmy na wynik lepszy o 7-8 centymetrów, który dawałby miejsce w wąskim finale. Szkoda, że się nie udało, ale wpływ na to miały warunki atmosferyczne, bowiem konkurs odbywał się przy zmiennej pogodzie. Niemniej jednak występ mojej podopiecznej należy uznać za dobry – powiedział trener Ryszard Długosz.



ARCHIWUM DOMOWE W. TOMASIAK

Stronę opracował:  
GRZEGORZ MICHALEWSKI